

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Pocz. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy i strona i w teście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
za firm zagranicznych o 100 procent drożej



LUONA

Dziś wspaniała premiera!

Wielki polski film z 1863-go roku!

Jeden z 36-ciu

(„LAMED WOW“)

Wspaniały dramat w 10 ciałach na tle legendy żydowskiej

Scenariusz CH. BOJMA. Reżyserja HENRYKA SZARO. Wytwórnia: LEO FORBERT i Inż. SEWERYN STEINWURCEL

W rolach
głównych

JONAS TURKOW

H. Sandler, R. Szoszano i wiele innych.

M. Lipman, Helena Gotlieb, Irma Gren, Klara Segalowicz, A. Maniecki, M. Halicz, Jacques Levy,

Zdjęć dokonano w Kazimierzu n. W., Sandomierzu i w Warszawie.
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.

Wzywa się
KONRADA SOBCZAKA
dyrektora biura Rejestru Handlowego przy
ul. Piotrkowskiej № 109 do uregulowania
swych należności.
Jeżeli nie przystąpi do uregulowania
właściwie przed udzie-
leniem kredytu, gdyż takowy odmawia re-
gulacji.

Administracja Dziennika
„ROZWÓJ”.

9516-1

**P. Dorota Kluszyńska sena-
torem**

Obejmuje mandat po ś. p. Prausie

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

Wczoraj nadeszła do sejmu wiadomość
o zgonie pierwszego ministra oświecenia
senatora Franciszka Ksawerego Prausa.

Mandat senatorski po ś. p. Prausie o-
bejmuje pani Dorota Kluszyńska, wybitna
działaczka PPS, na gruncie łódzkim.

**Plan prac sejmu
na najbliższe tygodnie**

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

Dowiadujemy się, że plan prac sejmu
w najbliższym czasie będzie następujący:

Posiedzenia plenarne 17, 19 i 28 grud-
nia. 3 stycznia rozpocznie się szereg po-
siedzeń, poświęconych reformie rolnej. Od
8 stycznia rozpoczną się prace komisji
budżetowej, a obrady plenarne będą
przerwane na czas dłuższy.

Czy p. Dmowski konferował z marsz. Piłsudskim

Dwuznaczne oświadczenie związku ludowo-narodowego Olbrzymie wrażenie wiadomości w stolicy

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Wiadomość o wizycie p. Romana
Dmowskiego w Sulejówku wywołała wczoraj
w sejmie prawdziwą sensację. Zareago-
wało na nią właściwie tylko przywódca
klubu związku ludowo - narodowego,
oświadczaając, że nikt z przywódców obo-
zu związku ludowo - narodowego nie od-
wiedzał p. Piłsudskiego i żadnej z nim roz-
mowy nie prowadził. To oświadczenie jest

bardzo dwuznaczne, ponieważ p. Roman
Dmowski do klubu sejmowego związku lu-
dowo-narodowego nie należy. Zaprzecze-
nie miaoby wartość, gdyby pochodziło od
p. Dmowskiego albo ewentualnie od mar-
szałka Piłsudskiego. Takich zaprzeczeń
w dniu wczorajszym nie było.

Dodać należy, że sama wiadomość w
szerokich sferach społeczeństwa wywarła
jakknajlepsze wrażenie. Widziano w niej

dowód, że w ciężkiej sytuacji obecnej
przywódcy dwóch zwalczających się obo-
zów doszli do możliwości porozumienia
się w sprawach najbardziej pilnych i aktu-
alnych. Zaprzeczenie związku ludowo -
narodowego podważa w ten sposób zau-
fanie wśród szerokich mas społeczeństwa
do obozu i stronnictwa, które klub w sejmie
reprezentuje.

Czy pan Karpiński ustąpi

Niewczesne sprostowanie biura prasowego Banku Polskiego

Nasz warszawski korespondent telefo-
nuje:

Biuro prasowe Banku Polskiego donosi:
Zamieszczona w niektórych pismach war-
szawskich wiadomość o zamierzonej
rezygnacji prezesa Banku Polskiego p.
Stanisława Karpińskiego jest pozbawiona
wszelkich podstaw.

Mamy wrażenie, że biuro prasowe
zbyt się pośpieszyło ze swem sprostowa-

niem, gdyż właśnie na wczorajszym pose-
dzeniu komisji budżetowej sejmu minister
Zdziechowski oświadczył między innymi
co następuje:

„Chociaż Bank Polski jest instytucją
prywatną, to jednak minister skarbu jest
zmuszony w najbliższym czasie wyraźnie
ustosunkować się do zamierzeń Banku
Polskiego i temu dam wyraz w dniach
najbliższych”.

Szkoda, że biuro prasowe Banku Pol-
skiego nie poczekało parę dni ze swoim
wyjaśnieniem.

Do naszej wczorajszej informacji o kan-
dydaturach na stanowisko prezesa Ban-
ku Polskiego wkradła się omyłka zecer-
ska, mianowicie, zamiast pos. Michałak
winno być pos. Michalski.

Ani skarbowi, ani rolnictwu, ani miastom nie pójdzie na pożytek ustawa o podatku w zbożu

Działalność urzędowa ministra Zdziechowskiego rozpoczęła się pod znakiem eksperymentu — rzecz zgola w sprawach gospodarczych ryzykowna.

Mamy na myśli złożony sejmowi, zgodnie z zawartą w exposé zapowiedzią, projekt ustawy o podatkach w zbożu.

Trudno zaiste zbadać, jaką drogą kroczyły myśli projektodawcy, gdy decydował się na przedłożenie ciałom parlamentarnym nowej ustawy. Nie wiemy, czy chodziło mu o dobro rolnictwa, czy kraju wogóle, czy tylko skarbu — wyrażamy przekonanie, że korzyści z niej nie odniesie ani rolnictwo, ani całe gospodarstwo krajowe, ani skarb państwowy.

Przedewszystkiem nie jest do pomysłenia duża korzyść skarbu państwa. Dzieje pieniądza świadczą, że impulsem dla państwa do zakrzętnięcia się koło rozwoju monety było ułatwienie w ściąganiu podatków. Rezygnowanie z dobrodziejstw pieniądza — oto jak wygląda projekt zbożowy. Przy obecnej gospodarce pieniężnej skarbu państwa, koszta ściągania należności są u nas kolosalne. Podatek majątkowy według ścisłych obliczeń przynosi państwu tylko 60 proc. brutto — resztę pochłania administracja tego podatku. Powodem jest oczywiście brak wyrobienia naszego młodego aparatu skarbowego. Gdy tak smutnie przedstawia się administracja podatków, wyliczanych i pobieranych w pieniądzu — cóż będzie dopiero z podatkiem zbożowym? Toć ujawni się potrzeba stworzenia całej nowej maszyny, funkcjonującej po najbardziej nawet odległych zakątkach kraju — dla obliczania podatku, szacowania zboża, ustalania jego ilości, ściągania, magazynowania! Gwarantujemy całkow. nieudolność naszego aparatu przy wykonywaniu tak trudnych zadań. Okazuje się niewątpliwie, że koszta administracji nowego podatku przekroczą problematyczne korzyści, jakie zeń skarb osiągnąć może. Ubocznie akcentujemy, że wybieranie podatku w naturaljach wymaga wysokiego poziomu etycznego i podatnika i urzędnika podatkowego — różnorodność gatunków zboża stanowi tak wielkie pole do popisu dla nieuczciwości ludzkiej! To wszystko razem pozwala przypuszczać, że efekt podatku dla skarbu będzie minimalny, bynajmniej niekompensujący nakładu energii, jaki weń będzie trzeba włożyć.

Rodzi się pytanie, czy może chodzi o ulgę dla rolnictwa. Zdaje się, że udzielenie takiej ulgi nie jest uzasadnione potrzebą chwili. W tych dniach ogłoszone wykazu Głównego urzędu statystycznego dane stwierdzają, doskonale wyniki zbiorów tegorocznych, stanowiących w przecięciu 175 proc. zeszłorocznych. Jednocześnie na rynkach światowych wobec ujawnienia się nadspodziewanie małej konkurencji zbóż rosyjskich, argentyńskich, australijskich — notowana jest duża zwyczajna cen. Zboża niemieckie, polskie i węgierskie (wspólnie notowane) stanowią zgórą 60 proc. ogółu wyładowań w portach angielskich. Konjunktura, jak widzimy, doskonała dla rolnictwa polskiego (odbiła się już zresztą zwyczajną cen na rynkach poznańskim i warszawskim). Dlatego wystarczyłoby zupełnie pozwolić rolnictwu na eksport ilości zbóż, pozostałych po zapewnieniu kontyngentu potrzebnego konsumpcji miejskiej. Rolnictwo z pewnością dobrze sprzeda swoje zboże zagranicą. Wpływy z tego tytułu są dla skarbu pewniejsze, aniżeli dochód w naturaljach; a ulga dla rolnictwa jest zbędna.

Możliwa jest dalsza ewentualność. A nuż rząd ma zamiar interwenjować pobranem z danin prawno-publiczn. zbożem na rynku cen? Byłaby to niejako pozorna pomoc dla miast. Wątpimy, by o to chodziło — nie dopuści do tego większość chłopstwa w izbach. Gdyby i tak było, okazałoby się krzywdą wsi (dozwolona zapłata pieniężna w 14 dni — wobec krótkości okresu jest obojętna) i bezużyteczność absolutna projektu dla miast. W stosunku

do wsi analogicznie rzecz przedstawiała by się, jak z sowieckim „prodnałogiem“ (prodowlstwiennyj nałog). Wiadomo, jakie były skutki „prodnałogu“: ruina własności, „nożyce Trockiego“ — wielka rozpiętość cen rolniczych i przemysłowych. A i dla miast pożytek okaże się niewielki. Wyłuszczyliśmy duże wątpliwości co do uzdolnienia państwa w kierunku poboru podatku w naturaljach. Jeszcze większe wątpliwości zgłaszamy co do uzdolnienia państwa przy sprzedaży uzyskanego zboża. Doświadczenie okazało, że państwo jest jedynym kupcem, który sam traci na transakcji, a jednocześnie z nim, dokłada do niej również i drugi konkurent.

Pytamy więc — czy prodest? Ani skarbowi państwa, ani rolnictwu, ani miastom.

Nie wpływa na argumenty nasze możliwość zużycia zboża na konsumpcję własną państwa (przedewszystkiem wojska). Przedewszystkiem nie chcemy dopuścić możliwości, aby państwo i nadal żywiło tak wielkie masy ludzi, dla których potrzebne byłyby ogromne zapasy zboża, wybranego zamiast podatku pieniężnego. Gdyby jednak i taka konieczność się ujawniła — to i w tym razie bezpieczniej z uwagi na kontrolę powierzyć państwu dysponowanie środkami pieniężnymi, aniżeli trudnym do wyrachowania zapasami zboża. Zresztą i w tym wypadku nie uniknęto-

by się kosztownej konieczności stworzenia aparatu do odbioru zapasów od organów skarbowych dla resortów, w których nastąpiłaby konsumpcja.

Z tych wszystkich względów wypada się wypowiedzieć najbardziej stanowczo przeciwko nieobliczalnemu w następstwach podatkowi zbożowemu. Projekty zupełnie analogiczne zjawiały się u nas niejednokrotnie i za każdym razem niesławnie ginęły przed uzyskaniem mocy prawnej. Mamy głęboką — i oby uzasadnioną — nadzieję, że i tym razem zdrowy rozsądek przesądzi losy złożonego w dniu wczorajszym do łaski marszałkowskiej projektu.

A. Z

Trzy ustawy sanacyjne

załatwiła wczoraj Komisja budżetowa

Nie załatwiono jedynie ustawy o płaceniu podatków ziemiopłodami

Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym ranem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Gruski dokonała przedewszystkiem wyboru przewodniczącego na miejsce posła Zdziechowskiego, mianowanego ministrem skarbu. Przewodniczącym na wniosek klubu ZLN. wybrano posła Głabińskiego. Następnie komisja zaaprobowała przydzielenie referatu ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał r. 1926 i o środkach zapewnienia równowagi budżetowej posłowi Rymarowi. (Zw.L.N.) Referat ustawy w sprawie wypuszczenia drugiej serii premijowej pożyczki dolarowej — przydzielono posłowi Byrcy (Piast).

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Rymar (Zw. L. N.) wygłosił referat w sprawie przydzielonych mu ustaw. Poczem rozwinęła się dyskusja ogólna, w której zabierali głos posłowie: Wyrzykowski (Wyzwolenie), Pragier (PPS.), Romocki (Ch. D.), Rosmarin (Koło żydowskie), Ostrowski Wł. (Piast), Michalski (Ch. N.), Łypaciewicz (Wyzwolenie) i Czetwertyński (Z. L. N.) Obecny na posiedzeniu minister skarbu Zdziechowski zabierał kil-

kakrotnie głos, odpowiadając na poszczególne kwestje, poruszone w dyskusji.

Z uwagi na to, że kilku posłów, a w szczególności poseł Rosmarin, nadzwyczaj ostro zaatakował działalność Banku Polskiego i poddał surowej krytyce niedożadne i szkodliwe, jego zdaniem, kierownictwo władz naczelnych Banku Polskiego — stoi jednak na stanowisku, że minister skarbu jest zmuszony w najbliższym czasie najwyraźniej ustosunkować się do zamiarów Banku Polskiego i, że temu da wyraz w najbliższych dniach. Ponadto, w związku z poruszoną również przez posła Rosmarina kwestją pożyczki z monopolu zapłaconego minister wyraził gotowość udzielenia wyjaśnień specjalnej podkomisji, wyłonionej przez komisję budżetową.

Na popołudniowym posiedzeniu zakończono ogólną dyskusję i przeprowadzono szczegółową, w wyniku której przyjęto prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1926 roku — w drugim i trzecim czytaniu z tą jedną zmianą, że budżet ministerstwa spraw wojskowych, który miał

wynosić 134,248 tysięcy złotych, zmniejszono o 15 milionów złotych.

Wniosek posła Rosmarina (Koło żydowskie), aby zmniejszyć ogólny budżet kwartalny do 375 milionów złotych, upadł.

Przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Wszystkie wnioski, zgłoszone do tej ustawy, odrzucono. Również w drugim i trzecim czytaniu przyjęto projekt ustawy o wypuszczeniu II-jej serii pożyczki dolarowej, z tą zmianą, że będzie ona, podobnie jak pierwsza, 5-procentowa, a nie bezprocentowa, jak przewidywało przedłożenie rządowe.

W końcu komisja wybrała podkomisję do zbadania warunków umowy w sprawie wydzierżawienia monopolu zapłaconego. W skład podkomisji weszli posłowie Manaczyński, Byrka i Rosmarin.

Sejmowa komisja do walki z drożyzną przyjęła w drugim czytaniu z drobnymi zmianami projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów codziennego użytku.

Najważniejsze zadanie-to walka z bezrobociem

Exposé ministra Ziemięckiego w komisji ochrony pracy

Na posiedzeniu komisji ochrony pracy, które odbyło się pod przewodnictwem posła Regera w dniu dzisiejszym, wygłosił minister pracy i opieki społecznej p. Ziemięcki dłuższe przemówienie.

Na wstępie p. minister zaznaczył, że uważa za zbędne przedstawianie swego programu ponieważ na podstawie jego dotychczasowej działalności w komisji ochrony pracy miała komisja możność podnapięcia jego poglądów na sprawy, objęte zakresem kompetencji ministerstwa pracy i opieki społecznej. Wobec tego ogranicza się jedynie do przedstawienia tylko tych zamierzeń, których przeprowadzenie i wykonanie uważa w obecnych warunkach finansowych, gospodarczych i politycznych za możliwe i wskazane.

Na pierwszy plan wysuwa się z natury rzeczy zagadnienie walki z bezrobo-

ciem. Ministerstwo prowadzi akcję w powyższym kierunku drogą:

- 1) akcji zasiłkowej, przewidzianej ustawą z dnia 18 lipca 1924 roku;
- 2) doraźnych zasiłków przyznawanych bezrobotnym, którzy wyczerpali ustawowe zasiłki;
- 3) akcji pomocy w naturze.

W zakresie inicjatywy legislacyjnej ministerstwo opracowało już projekty dwóch ważnych i doniosłych ustaw, a mianowicie ustawę, dotyczącą pracowników umysłowych i ustawę z zakresu bezpieczeństwa pracy.

Nawiązując do zwrotu w przemówieniu posła Głabińskiego w dyskusji na plenum sejmowym, w której mówi on o włączeniu agend ministerstwa pracy i opieki społecznej do innego ministerstwa, czy też ministerstw, p. Ziemięcki wykazał na pod-

stawie bardzo obfitego materiału statystycznego, że oprócz Polski, również 14 wielkich państw europejskich posiada osobne ministerstwa, odpowiadające kompetencji nie ministerstwu pracy i opieki społecznej (m. in. Niemcy, Austria, Francja, Anglja, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja i inne).

W dłuższej dyskusji, która się po przemówieniu p. ministra rozwinęła, poddali przedstawiciele wszystkich stronnictw życzliwej ocenie exposé, przyczem przedstawiciele stronnictw robotniczych wysunęli żądania rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych na kategorie bezrobotnych, dotąd nie objęte.

Pozatem omówiono sprawy, związane z opieką nad emigrantami, akcją pomocy w naturze dla bezrobotnych i ubezpieczenia społecznego.

Republika sowiecka w Chinach?

Zobowiązał się ją utworzyć podobno generał Feng-Su-Ksiang

SZANGHAJ, 15 grudnia. (PAT). Dziennik „Sin-Wan-Pao“ podaje wiadomość, jakoby gen. Feng zawarł z rządem sowieckim układ, w którym obowiązuje się utworzyć w Chinach północno-zachodnich republikę sowiecką. W Mongolji mają być wybudowane dwie nowe linje kolejowe, w celu uzyskania lepszego połączenia nowej chińskiej republiki z Rosją sowiecką.

Ze swej strony Moskwa obowiązuje się wypłacić chińskiej republice sowieckiej 18 milionów franków francuskich subwencji wojskowej.

Według układu na wypadek wojny między Rosją sowiecką a innymi państwami chińska republika sowiecka wyśle Rosji na pomoc jedną trzecią część swej armii,

Rosja zaś w podobnym wypadku dostarczy gen. Fengowi 50 tysięcy żołnierzy.

Tenże dziennik donosi, że gen. Feng ogłasza manifest, w którym domaga się uznawania wszystkich traktatów z państwami imperjalistycznymi.

JAPONJA SIĘ PRZYGOTOWUJE.

LONDYN, 15 grudnia. (PAT). Jak donoszą z Tokio, rząd japoński postanowił postawić załogi japońskie w Mandżurji na stopie wojennej. Władze japońskie zawiadomiły generałów chińskich, że pod żadnym pozorem nie dopuszczają do walk w pobliżu linii kolejowej mandżurskiej lub stref, znajdujących się pod kontrolą japońską.

Min. Moraczewski nie ustąpi jeśli w ciągu 10 dni będzie się czuł lepiej

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Dzisiaj rano odwiedził chorego posła Moraczewskiego prezes klubu P. P. S. Barlicki. Rezultatem tych odwiedzin było oświadczenie posła Moraczewskiego, że jeżeli w ciągu najbliższych dziesięciu dni nastąpi zasadnicza zmiana w stanie jego zdrowia, to nie będzie trwał w zamiarze ustąpienia z gabinetu.

W przeciwnym razie klub P. P. S. będzie zmuszony, w myśl propozycji posła Moraczewskiego, albo wyznaczyć następcę na jego miejsce w rządzie, albo też desygnować męża swego zaufania na stanowisko ministra bez teki w obecnym rządzie.

„Oskarżam“ - prokuratora Hryniewieckiego

Zeznania Pasternakówny są najzupełniej wiarygodne - Przyznanie się wszystkich rzekomych sprawców zamachu jest bajka -- Prokurator popiera oskarżenie w całej rozciągłości -- Wyrok zapadnie najpóźniej w piątek w nocy (Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

Wczorajszy dzień procesu był punktem kulminacyjnym.

Ulica, na której znajduje się gmach sądowy szczelnie zapelniona publicznością. Policja konna utrzymuje porządek. Przy wejściu skrupulatnie badają karty wstępu.

Na sali zebrana cała palestra lwowska. O godzinie 9.45 przewodniczący otwiera posiedzenie i głos zabiera prokurator

Mowa prokuratora

Wysoki trybunał i sędziowie przysięgli.

Prezydentowi rzuca się albo kwiaty, albo bombę. Tak wyraził się Steiger podczas rozpraw na sądzie doraźnym.

Jak obco i nielogicznie brzmią dla nas te słowa. Dlaczego tak ciężki los ma być udziałem najwyższego majestatu Rzeczypospolitej.

Pamiętamy wszyscy tę wielką radość lwowa w dniu 5 września 1924 roku.

Ale radość ta została zamącona świątem lecącej bomby.

Steiger jest człowiekiem inteligentnym, marzył on o przyszłości, kiedy nie będzie wrota między państwami i narodami i na tej podstawie powstała w nim myśl godnego przywitania p. prezydenta.

Steiger coś rzucił, ale co? Kwiaty czy bombę?

Na to wy panowie przysięgli winniście dać odpowiedź.

Proces ten stał się procesem o światowym rozgłosie.

Z ławy obrończej rozległ się tu głos o cierpieniach całego narodu, jednak nikomu nie przyjdzie na myśl oskarżać cały naród żydowski, lub jego część.

Stoi tu przed wami, panowie sędziowie, człowiek, którego narodowość i wyznanie są dla was obojętne.

Tu, w tej sali musi panować sprawiedliwość bez granic. Nie wolno dopuścić, by czyn Steigera został zatopiony w morzu politycznych dążeń i kwestji ekonomicznych.

W czasie rozpraw zwrócono mi uwagę, iż nie powinienem przemawiać do uczucia sędziów. Pamiętam to i nie będę przemawiał do waszych uczuć, przedstawiam tylko fakt, który winien przemówić do waszego rozumu. Dnia 5 września 1924 roku prezydent Rzplitej Wojciechowski był we Lwowie.

Gdy powóz jego znalazł się na ulicy Kopernika, została rzucona bomba i tylko dzięki przypadkowi, iż żelatyna wybuchowa nie podpaliła reszty materiałów, p. prezydent ocalał.

Steiger powiedział tu, iż był pewien, że sąd doraźny go uwolni, ale oto jak wyglądała jego pewność.

W sądzie doraźnym trzech sędziów wypowiedziało się za wyrokiem śmierci, a tylko jeden był przeciwny temu. Tylko dzięki temu, że nie było jednomyślności, proces został przekazany sądowi zwyktemu.

Życie Steigera wisiło wówczas na włosku. Większość sędziów była przekonana, iż Steiger jest winien.

Steiger nosi maskę

Podczas obecnej rozprawy oskarżony powiedział, iż powinien być raczej świadkiem niż oskarżonym.

Zachowanie się jego w sądzie, jego swobodne, a czasem zbyt swobodne zachowanie się miało na celu ukryć przed sędziami jego prawdziwe oblicze, i do dnia dzisiejszego nosi on maskę.

Zaczął się śledztwo, zdawało się, iż wszyscy wspólnie będą pracować, by wykryć prawdziwego zamachowca, gdy tymczasem władzy śledczej rzucono kamienie pod nogi.

W czasie sądu doraźnego powstały listy rzekomej organizacji ukraińskiej, ukryty reżyser wprowadził Mykietyna, wytworzono antagonizm między policją kryminalną a polityczną.

Policja kryminalna stanęła na prawdziwym stanowisku faktów realnych, podczas gdy policja polityczna bawiła się w koncepcje i śledztwo zakończyło się tem, iż Steigera postawiono przed sądem.

Musimy teraz wybrać, którą drogą mamy kroczyć, czy drogą koncepcji, czy też realnych faktów. Sądzę, iż tą drugą.

Niema wątpliwości co do tego, że

bombę rzucono z chodnika na ulicy Kopernika.

Zeznania całego szeregu świadków są sprzeczne z wyglądem zamachowca.

Zeznania Pasternakówny zostały potwierdzone przez cały szereg innych świadków. Dr. Grek powiedział, że oko jest największym kłamcą. Najlepiej można go zastosować do świadków w rodzaju Kutina i Bergera. Co się tyczy świadka Orlickiej, to według mego głębokiego przekonania nietylko jej oczy, ale i usta skłamały.

Orlicka znajdowała się w „Cafe de la Paix“, dokąd przybyła natychmiast policja i spisała świadków. Wówczas udawała ona, że o niczem nie wie. Trudno uwierzyć by rodziną Steigera nie chciała zrobić użytku z takiego ważnego świadka.

Można zapytać: A Lödlowa? Jest to ogromna różnica, gdyż Lödlowa jest starszą osobą, mieszka zagranicą, zresztą miała ona oskarżać, a to się robi niechętnie, podczas gdy Orlicka wiedziała, że chodzi o życie człowieka i spokojnie odeszła.

Wszystkie niedomaganie i braki w zeznaniach innych świadków zostały w zupełności uzupełnione zeznaniami Pasternakówny.

Jej zeznania posiadają wielką emocję i siłę, dowodzącą nie tylko, że mówi prawdę, ale dowodzącą jej prostotę i szczerść.

Zeznania jej wywarły tak wielkie wrażenie, że obrona nie zarzucała jej nawet, że kłamie, lecz że się myli.

Jak głęboko Pasternakówna jest przekonana o prawdziwości swych zeznań,

dowodzi fakt, iż inspektorowi Sawickiemu krzyknęła, iż to co on mówi jest wierutnem kłamstwem.

Jestem daleki od tego, by pochwalać podobne wyrażenia i Pasternakówna słusznie została ukarana, ale słowa jej dowodzą, iż jest ona głęboko przekonana o ich prawdziwości.

Zeznania jej rozbijają wszystkie zarzuty. Jej droga do prawdy, nie była usłana różami.

Próbowano ją zwabić obietnicami i pogroźkami, ale ona nie dała się zbić z tropu. A zresztą czy ona jest jedyna.

Przesłuchano również Lödlową, która widziała wszystko, była w bramie, trzymała Steigera za rękę.

Były wprawdzie sprzeczności w jej zeznaniach, ale są to kwestje nie ważne. O drobnostkach mogła zapomnieć, przebywając zagranicą.

Fakt pozostaje faktem, że Pasternakówna i Lödlowa wskazują na jednego zamachowca, na Steigera.

Dlaczego Steiger uciekał? Opowiadano, że musiał on mieć trzy ręce, by zapalić bombę. Mogła jednak być czwarta ręka, która zapaliła bombę nawet papierosem.

Podczas procesu Jaegera, obrona stała na stanowisku, iż zamach wykonali Pańczyszyn i Fidyk, później, że Charkiw.

Teraz mówią o Olszańskim, który rzekomo się przyznał. Ale Olszański jest zagranicą. Dlaczego nie przyznał się wówczas, gdy sądzono niewinnego Pańczyszyna.

Pozatem ekspertyza bomby nie zgadza się z opisem Olszańskiego.

Olszański nawet nie przyznał się do rzużenia bomby. Pisał tylko gdzie stał i jak uciekał.

Na dowód prokurator wyjmuje akta Olszańskie i odczytuje je, a mianowicie ten ustęp, gdzie Olszański zeznaje: „Podniosłem rękę i rzuciłem bombę“.

Na sali wybucha śmiech. Prokurator niezrażony mówi dalej:

Wszystkie zeznania świadków, w których przyznali się do popełnienia zamachu, to bajki i do bajek tych należy również zeznanie Olszańskie. Istnieją również sprzeczności między zeznaniami dr. Baczyńskiego i Wassera. Wobec zeznań Pasternakówny i Lödlowej upada zresztą wszystko.

Próbowano wypaczyć tu prawdę, ale prawda, która tu przeszła istną gólgotę, musi zwyciężyć.

Wobec powyższego popieram w całej rozciągłości oskarżenie i proszę sędziów o wydanie werdyktu skazującego.

Na tem rozprawę zakończono.

Jutro przemawiać będzie dr. Loewenstein.

Pytania są zredagowane bardzo wyrafinowanie

Dlaczego obrona chciała połączyć 1 i 3 pytanie

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z dr. Landauem

LWÓW, 15 grudnia. — Nasz specjalny wysłannik uzyskał wczoraj wywiad u dr. Landau'a w sprawie opozycji przeciwko trzeciemu pytaniu dla sędziów przysięgłych.

Dr. Landau wyjaśnił to w sposób następujący:

Te trzy pytania są zredagowane bardzo rafinowanie i z wielką rutyną prawniczą.

Jak wiadomo, przysięgli mogą odpowiedzieć tylko tak lub nie, i to decyduje o sprawie. Pytania są więc w ten sposób zredagowane, by dały możliwość przysięgłym odpowiedzieć „nie“ na pytanie trzecie, od którego zależy kara śmierci lub dożywotnie więzienie, zaś na pytanie pier-

wsze odpowiedzieć „tak“, co równałoby się skazaniu Steigera na 1 — 2 lata.

W tym wypadku Steigerowi zaliczyliby areszt prewencyjny i zostałby on zwolniony, ale my tego nie chcemy. Chcielibyśmy, by złączył pierwsze i trzecie pytanie dlatego, by przysięgli musieli odpowiedzieć nie, a wówczas Steiger zrehabilitowany, względnie powiedzieliby „tak“ i skazaliby go z całą bezwzględnością. Trudno — kompromisów nie chcemy i nie uznajemy.

Trybunał odrzucił mój wniosek. I w tym wypadku musimy się pogodzić. Byliśmy przez cały czas procesu optymistami i pozostaniemy takimi do ostatniej chwili.

Gen. St. Haller pożegnał się Szefostwo sztabu generalnego obejmie gen. Sosnkowski lub Skierski

Nasz warsz. korespond. telefonuje: W dniu wczorajszym w sztabie generalnym gen. Stanisław Haller zegnał się ze swymi podwładnymi. Jako kandydaci na stanowisko szefa sztabu w mianowani są gen. Sosnkowski i Skierski.

Wczorajsze wizyty u premiera

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Premier p. Skrzyński przyjęty został wczoraj przez prezydenta Wojciechowskiego i przedstawił mu ostatnie projekty rządowej sprawy sanacji finansowej.

Premier p. Skrzyński przyjął wczoraj posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona, ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiwicza, posłów Liebermana, Reicha, wre-
nia delegację urzędników państwowych.

Minister Loucher podał się do dymisji

Komisja finansowa parlamentu francuskiego zażądała przedstawienia nowych propozycji

PARYŻ, 15 grudnia. (PAT). Komisja finansowa izby deputowanych, po wysłuchaniu Louchera, potwierdziła swoje wczorajsze głosowanie, ponownie żądając, aby minister finansów przedstawił jej nowe propozycje zarówno w sprawie podatków, jak i w sprawie kasy amortyzacyjnej. — Z wyjątkiem kilku deputowanych, którzy powstrzymali się od głosowania, reszta głosowała jednomyślnie.

Minister Loucher zdecydował się podać do dymisji.

PARYŻ, 15 grudnia. (Pat.) — Rada gabinetowa powierzyła Loucherowi misję poinformowania się u Malvy'ego i Lamoureux, t. j. u przewodniczącego i generalnego sprawozdawcy komisji finansowej izby deputowanych co do tego, czy komisja ta pragnie współpracować z rządem nad projektami finansowymi. Przyszłe decyzje rządu będą uzależnione od wyniku narad ministra Louchera.

Firma Cisnera w Chrzanowie reguluje po 50 procent

Wydział ochrony kredytu przy centralnym związku kupców zlikwidował sprawę należności od jednej z większych firm w Chrzanowie, Cisnera, wobec kupców łódzkich.

Jako stopę regulacyjną ustalono 50 pr. (25 pr. gotówką i 25 pr. weksłami na styczeń, luty i marzec).

Podstawa ta osiągnięta została po długotrwałych pertraktacjach, dzięki energicznemu i konsekwentnemu stanowisku wydz. ochr. kredytu.

DUSZA CIĘ KŁOPOTY FINANSOWE I NIE MASZ ENERGJI BY JE ZWALCZYĆ, BIERZ CODZIENNIE SANATOR.

KINO TEATR CZARY

Dziś premjera!

Wielki sensacyjny film amerykański

Dziki cowboy

Wspaniały dramat w 7-miu aktach

W rolach głównych szalony jeździec i nieustraszony artysta **Hoot Gibson** i jego uroczą partnerka **Laura La Planta**
Orkiestra pod kierunkiem p. GOLDLUSTA.

Kradzież paszportów w min. spraw wewnętrznych Dokonał jej przypuszczalnie komuniści

W niezwykle tajemniczy sposób znikło w jednym z wydziałów ministerstwa spraw wewnętrznych 500 sztuk paszportów zagranicznych.

Dochodzenie, rozpoczęte bezwzględnie po ujawnieniu kradzieży, ustaliło co następuje: W ubiegłą sobotę administracja gmachu zarządziła remont lokalu wydziału budżetowego. Z tego tytułu sprzęty oraz szafy z dokumentami i aktami przeniesiono do magazynu, gdzie straż nad nimi odbyła posterunkowo. W czasie sprawdzania przeniesionych rzeczy skonstatowano brak (skrzynki, zawierającej 500 sztuk paszportów zagranicznych i kilkaset sztuk blankietów dowodów osobistych, używanych w kraju oraz kilkaset blankietów przepustek granicznych).

Podejrzewając, że kradzieży dokonał ktoś z personelu robotniczego, policja poddała badaniu wszystkie osoby zatrudnione przy remoncie, dokonując równocześnie u nich rewizji mieszkaniowej — jednak bez wyniku. Następnie zbadano około 15-tu policjantów, pełniących służbę w lokalu, wreszcie woźnych i

gońców, lecz również i wśród nich na ślad nie natrafiono. Wobec tego zrodziło się przypuszczenie, że kradzieży nie dokonali zawodowi złodzieje, ani fałszerze dokumentów, lecz złodziej wysłany przez wroga usposobione do państwa grupy komunistyczne lub szpiegowskie. W tym też kierunku władze podjęły energiczne śledztwo.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili w domu przy ulicy Dzielnej Nr. 5 znaleziono w korytarzu porzuconych 20 sztuk blankietów paszportów zagranicznych, skradzionych w ministerstwie.

W związku z kradzieżą książeczek paszportowych aresztowano 20 osób w różnych dzielnicach miasta. Między innymi aresztowano przy ulicy Pawiej Nr. 71 w słynnej melinie Szuldburga, 5-ciu fałszerzy poszukiwanych od dawna przez policję.

Ustalono, że z biura paszportowego M. S. wewnętrznych zginęło ogółem 1000 paszportów: 500 zagranicznych i 500 krajowych.

Dokumentów tych dotąd nie znaleziono.

Straszna klątwa „Łamedwownika“ Niech ci wyrośnie taki sam garb!

Z Warszawy donoszą:
Cała dzielnica muranowska żyje pod wrażeniem niezwykłego, tajemniczego zdarzenia.

Z ust do ust przebiega wieść szeptem podawana, dziwna, niesamowita, pełna grozy.

Oto co opowiadają ludzie:
W jednym z zakładów fryzjerskich na Nalewkach pracowało dwu subiektyw: jeden, mały garbusek, drugi — wysoki, doskonale zbudowany i przystojny. Nie lubili się. Biedny garbusek wiele musiał cierpieć, wiele znośić drwin i obelg od swego kolegi.

Razu pewnego, a było to około 2-3 lat temu, wynikła między nimi kłótnia. Kilku gojących się gości było świadkami.

Wśród wielu drwin i przycinków padło wreszcie z ust złośliwego kolegi:

— Ach ty pokrzywiona łamałgo! Garbusek zamilkł. Zrobiła się cisza groźna i niepokojąca.

Zbladł... Twarz mu się zmieniła nie do poznania... Nagle w oczach jego ukazały się błyskawice, a z ust padło przekleństwo:

— Niech cię Bóg pokaże takim samym garbem jak mój...

Przekleństwo to zrobiło silne wrażenie na obecnych. Po długiej dopiero chwili załagodzono sytuację.

Stan przesilenia gabinetowego w Niemczech

BERLIN, 15 grudnia. (PAT) Przywódca demokratów Koch odbył dzisiaj z przywódcami innych partii szereg konferencji w sprawie utworzenia wielkiej koalicji. O wyniku tych konferencji prasa wieczorna wyraża się dość sceptycznie.

Praca nad rozbrojeniem Zaproszenia do komisji przygotowawczej

WASZYNGTON, 15 grudnia. (PAT) Departament stanu otrzymał od ligi narodów zaproszenie do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

BERLIN, 15 grudnia. (PAT) Nadeszło tu od przewodniczącego rady ligi narodów pod adresem rządu Rzeszy niemieckiej zaproszenie do wzięcia udziału w rozpoczynającej się 15 lutego 1926 r. sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Wkrótce, a nieoczekiwanie garbusek znikł z zakładu. Ktoś, gdzieś słyszał, że pono wyjechał do Argentyny.

I oto ledwie pół roku upłynęło od owej pamiętnej sceny, gdy ziszczać się zaczęła straszna klątwa garbuska.

Dziś na plecach ofiary przekleństwa piętrzy się garb identyczny do tego, jaki szpecił tajemniczego garbuska.

Nie pomogli lekarze, mimo, że nie szczęśliwy zwracał się do nich dość wcześnie, gdy tylko zamiepokoiły go bóle w krzyżu.

Garb wyrósł w ciągu niespełna dwu lat.

W tych dniach przekleństwo przyjęte zostało przez cadyka, którego błągał o zdjęcie klątwy.

Cadyk wyjaśnił pono, że nieszczęście jest dziełem tak zw. łamedwownika, jednego z 36 tajemniczych cadyków, którzy błagają się po świecie, jak głosi wiara chasydów, przyjmując najrozmaitsze postacie.

Zagubione miliony w taksówce Odniósł szofer... po 3 dniach namysłu

Ogólne poruszenie wywołała w Warszawie wiadomość o zaginięciu telki, należącej do przedstawiciela szwedzkiego przemysłowca zapalczanego, p. Nilssona, o czem donosiliśmy w sobotę.

Wyznaczono nagrodę w kwocie 20.000 złotych dla uczciwego znalazcy, względnie dla osoby, która się przyczyni do odnalezienia skarbu.

Komisarz Grzędzica, wziął się energicznie do rzeczy.

W wyniku śledztwa, udało się natrafić na ślad tajemniczego szofera i anonimowej taksówki.

Najbogatszym człowiekiem w Niemczech będzie ekskajzer Wilhelm Olbrzymie dobra i milionowe sumy otrzyma od „republikańskich“ Niemiec

W ciałach ustawodawczych niemieckich od dłuższego czasu toczy się debata w sprawie „odszkodowań“, jakie z racji utraty dóbr koronnych oraz swej własności prywatnej domagają się od krajów niemieckich byli panujący poszczególnych państw związkowych, wchodzących w skład Rzeszy z ekscesarzem i królem pruskim Wilhelmem na czele.

Okazuje się, iż rząd pruski zawarł już z ostatnim swym królem odpowiednią umowę, którą nawet parę dni temu podpisał już socjalistyczny prezes gabinetu pruskiego Braun. W razie zatwierdzenia tej „ugody“ przez sejm pruski, Wilhelm stałby się najbogatszym człowiekiem Niemiec i największym właścicielem ziemskim w Europie.

Projekt ten przewiduje przyznanie Hohenzollernom 290 tysięcy morgów gruntu i lasów, 30 milionów marek złotych gotówką oraz szereg wartościowych zamków, pałaców i posiadłości. Poza tem Wilhelm otrzymał dotychczas od swej detronizacji 50 milionów marek oraz przewieziono do Doorn, jako jego własność prywatną olbrzymie skarby, głównie klejnoty i kosztowności, jak również od 1 stycznia 1924 roku przekazywano mu co miesiąc „na koszty utrzymania“ 50 tysięcy marek.

Trudno dokładnie obliczyć gotówkową wartość wszystkich tych świadczeń „republikańskich“ Niemiec na rzecz tego monarchy, który winien jest śmierci milionów swych poddanych i niesłychanych cierpień moralnych i fizycznych swego narodu, a w chwili niebezpieczeństwa dla siebie pozostawił kraj na łasce losu, sam zaś schronił się w bezpiecznym Doorn.

Jedno z pism berlińskich podejmuje jednak próbę przeliczenia na marki wartości tych wszystkich podarków, jakie Niemcy ofiarują swemu „drogiemu“ władcy. Dziennik bierze za podstawę obliczeń wartość tych dóbr, jaką sami Hohenzollerni podali w r. 1913, celem wymiaru t. zw. daniny na cele obrony państwa.

Wedle tego, z pewnością niezbyt wysokiego szacunku, same tylko cztery pałace berlińskie, które mają być przyznane Wilhelmowi przedstawiają wartość 71 milionów marek, pola i lasy 47 i pół milionów, własność ziemską linii bocznych i lenno ko-

rone Oleśnica (Oels) na G. Śląsku okrągła 60 milionów. Do tego dochodzą świadczenia gotówkowe, wypłacone dotychczas w wysokości 69 milionów, które w chwili wypłaty przedstawiały wartość 12 milionów marek złotych oraz rozmaite ruchomości i nieruchomości, które znajdują się w wymienionych dobrach i posiadłościach ziemskich a nadto 30 milionów, które mają być wypłacone gotówką. Ogółem odszkodowanie to wyniosłoby około ćwierć miljarda (!) marek złotych.

Podobnie wyglądają odszkodowania, które inne kraje niemieckie wypłacą lub już wypłaciły swym byłym władcom i to na podstawie wyroków sądowych w sprawach, które ci panujący wytoczyli o odszkodowania swym byłym poddanym. Jak dalece przytem sądy niemieckie są do dziś jeszcze pod urokiem tych władców „z bożej łaski“, świadczy fakt, iż, gdy jeden z książąt turyńskich, mimo, że w r. 1919 zrzekł się za bardzo zresztą przyzwoitą sumę swych pretensji, w r. 1924 wniósł skargę przeciw owemu księstwu turyńskiemu o odszkodowanie — najwyższy trybunał Rzeszy anulował ów układ, jako „sprzeciwiający się dobrem obyczajom“.

Między innymi książę gotajski dostał 20 tysięcy hektarów lasu, altenburski 12 tysięcy, a szwarburski 19 tysięcy hektarów. Świadczenia te w związku z wysokimi rentami, jakie tym książętom przyznały sądy niemieckie, stawiają państwo turyńskie poprostu w obliczu bankructwa finansowego.

Ogólna wartość świadczeń w naturze i gotówce na rzecz byłych książąt i królów niemieckich ma wynosić 2 i pół do 3 miliardów marek złotych, czyli blisko trzy razy tyle, ile wynosi pożyczka Dawosa, która ma Niemcom umożliwić spłatę odszkodowań wojennych.

Wszystko to w czasie, kiedy Niemcy liczą miljon bezrobotnych, a parę milionów pracuje jedynie dorywczo, kiedy w październiku zbankrutowało w Niemczech 1464 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a liczba samobójstw wynosi 30 na 100.000 mieszkańców.

Ponieważ jest bardzo prawdopodobne, że wszystkie te układy zostaną ratyfikowane przez ciała ustawodawcze, przeto socjaliści niemieccy uważają, że jedyną możliwością przeszkodzenia temu rabunkowi byłych panujących niemieckich, byłoby przeprowadzenie w tej sprawie plebiscytu ludności Niemiec, przewidzianego przez konstytucję, w razie gdy zażąda tego partja, która może udowodnić, że reprezentuje co najmniej jedną dziesiątą części ludności.

Na podstawie wyniku wyborów dowód ten przeprowadzić nie przedstawiałoby dla socjalnej demokracji Niemiec żadnej trudności. Jednak na pokrycie kosztów plebiscytu musieliby wnioskodawcy złożyć kaucję w wysokości 700 do 800 tysięcy marek, która przepada w razie odrzucenia wniosku. Ponieważ nadto socjaliści obawiają się w razie plebiscytu koalicji centrum z ludowcami niemieckimi, więc nie jest jeszcze bynajmniej pewne, czy plebiscyt taki wogóle dojdzie do skutku.

Sprawa ta ma jednak i znaczenie międzynarodowe, gdyż uzyskane w ten sposób olbrzymie sumy Hohenzollerni i inne dawniej panujące rody niemieckie obrócą niewątpliwie na podtrzymanie, względnie wzmożenie akcji monarchistycznej i polityki odwetu, stwarzając w ten sposób zarzewie wiecznych zamieszek i niepokoїв zarówno w Niemczech, jak i w całej Europie. Tak n. p. stwierdzono, że książę kobursko-gotajski był główną podporą finansową ostatniego puczu hitlerowskiego. W razie otrzymania odpowiednich środków pieniężnych, pójda z pewnością tą drogą i Hohenzollernowie, którzy jeszcze długo nie wrzekną się swych „snów o potęgę“.

KUPON ULGOWY

DO KINO-TEATRU

Dnia 16.XII

„LUNA“

Dnia 16.XII

na 10-aktowy program na 10-aktowy program

Jeden z 36-ciu

daje prawo do wykupienia 2-ch biletów na wszystkie miejsca (prócz łóży)

do godz. 7-ej wiecz. po Zł. 1.—
na dalsze seanse „ „ 1.50

Osobiste

W listopadzie r. b. uzyskali tytuł inżyniera chemii na politechnice warszawskiej łodzianie pp. Kazimierz Barciński i Norbert Frydman.

Zorady prawne dla członków związku zawodowego handlowców polskich

Związek zawodowy handlowców polskich w Łodzi (Piotrkowska 108) zorganizował ze współudziałem mec. Fichny wydział ochrony pracy, który udzielać będzie członkom związku porad, pomocy i obrony prawnej. W sprawach i zatargach zasadniczych interwenjować będzie i prowadzić je na koszt własny.

Dyżury członków wydziału ochrony pracy w poniedziałki i soboty od 6 — 7 wieczor. W wypadkach nagłych zgłaszać się codziennie w godzinach wieczorowych do sekretariatu.

Kursy języków przy związku pracowników handlowych

Kursy wieczorowe języków przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) organizują obecnie grupę średnią (II część Berlitz'a) słuchaczy wykładów języka francuskiego.

Termin zapisów przedłużony został do dnia 19 grudnia r. b.

Sprawozdanie poselskie

Dnia 18-go bieżącego mies. o godz. 6 min. 30 pp. w sali związków zawodowych w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza nr. 50 poseł na sejm od ludności rosyjskiej N. S. Serebrennikow wygłosi sprawozdanie poselskie na temat: „Rosyjska mniejszość narodowa w Polsce”. Wejście bezpłatne.

Zuchwały napad w śródmieściu

Na przechodzącej ulicą Wodną inwalidę Józefa Zapaśnika napadło trzech zbrojonych w ciężkie okute laski i bez najmniejszego powodu, zaczęli okładać go takowemi.

Zaznaczyć należy, że do Zapaśnika zawezwano lekarza, zaś za sprawcami wszczął energiczne poszukiwania VIII komisariat policji. Poszkodowany zamieszkuje przy ulicy Wodnej 24.

Nieudany napad

zamaskowanych bandytów

(fb) W dniu wczorajszym do mieszkania L. Braunera, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Cegielskiej 55, wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery i steroryzowali właściciela mieszkania, poczem rozpoczęli plądrowanie.

Gdy po dość długich poszukiwaniach, pieniędzy nie znaleźli, jeden z opryszków przyłożył rewolwer do głowy właściciela mieszkania, żądając wydania pieniędzy, w przeciwnym razie grożąc śmiercią.

Nieprzytomna z przestraszu żona Braunera, widząc zdecydowaną postawę opryszków, wybiegła na balkon, skąd zaczęła wzywać pomocy.

Bandyci, widząc, iż na krzyk kobiety poczynają zbiegać się sąsiedzi, wystrzelili w powietrze, oraz szybko zbiegli, prawdopodobnie przez dach, gdyż ludzie, stojący w bramie, nikogo nie zauważyli.

O powyższym Brauner złożył meldunek w komisariacie, który przekazał sprawę komendzie p. p.

Sledztwo w toku.

Ze spółdzielni pracowników państwowych

Zarząd spółdzielni przypomina pp. członkom, że zgodnie z postanowieniem walnego zgromadzenia z dnia 9-go czerwca b. r. udział członkowski podniesiono do wysokości zł. 15.— płatnych ratami do dnia 1-go czerwca 1926 roku.

W myśl powyższego, zarząd uprasza pp. członków o poinformowanie się o stanie swych udziałów, po przeprowadzonej waloryzacji, w biurze spółdzielni: Zawadzka 1.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Leo Turno: Kompletny podręcznik języka międzynarodowego esperanto. Wydanie II poprawione. Adres wydawn.: Leopold Dreher, Kraków, Starowislna 37. Cena zł. 1.25.

Nakładem tow. Esperanto w Krakowie ukazało się obecnie drugie wydanie tego znanego samouczka języka esperanckiego. Autor oparł naukę przeważnie na krótkich anegdotach, na których w 16 lekcjach w przystępny sposób objaśnia całą gramatykę.

N. P. R. przeciwko polityce min. Zdziechowskiego

Należy wstrzymać wywóz zboża i podjąć konieczną walkę drożyzną

Znamienne uchwały zjazdu wojewódzkiej narodowej partii robotniczej

Odbył się w sali rady miejskiej zjazd delegatów organizacji narodowej partii robotniczej województwa łódzkiego. W zjeździe wzięło udział około 150 delegatów. Przewodniczyli obradom pp. dr. Fichma, prezes rady miejskiej m. Łodzi, Świercz, burmistrz m. Zgierza i Papiewski, wiceprzewodniczący rady miejskiej w Pabjanicach.

Zasadnicze referaty z dziedziny spraw ściśle organizacyjnych, samorządowych i ogólnopolitycznych wygłosili pp.: wiceprezydent Wojewódzki, Ochcyszński, przedstawiciel władz naczelnych N. P. R. i poseł Waszkiewicz. Następnie sprawę szkolnictwa referował ławnik Hajkowski. Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się wyczerpująca dyskusja, w której głos zabierało kilkunastu mówców. Po dyskusji powzięto kilkanaście uchwał, z których najważniejsze brzmią następująco:

STOSUNEK DO RZĄDU.

Wobec coraz trudniejszej sytuacji, w jakiej znajdują się w Polsce warstwy pracujące, klub parlamentarny, N. P. R. wniósł całą energię swoją skierować:

1) na walkę z bezrobociem przez dążenie do uruchomienia warsztatów pracy i dążenie do rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych,

2) na walkę z drożyzną,

3) oraz na obronę żądań pracowników państwowych. Od tego, w jakim stopniu rząd będzie uwzględniał te postulaty, klub powinien uzależnić swój stosunek do rządu.

NPR. PRZECIWKO MINISTROWI ZDIECHOWSKIEMU.

Minister skarbu obecnego rządu koalicyjnego w swem exposé podkreślił dwa momenty wielce niepokojące klasę robotniczą, a mianowicie: 1) parytet gospodar-

czy, 2) rozszerzenie i pogłębienie podatku dochodowego, oraz zmniejszenie i rozłożenie na dłuższy przeciąg czasu podatku majątkowego. Zjazd wojewódzki N. P. R. w Łodzi, zdaje sobie sprawę z tego, że tak zwany parytet gospodarczy jest parytetem ruchomym, nieuchronnie prowadzącym do wzrostu drożyzny (obniży wartość złotego), a co zatem idzie do inflacji w konsolidacji niszczącej i rujnującej klasę pracującą.

Rozszerzenie zaś i pogłębienie podatku dochodowego przy jednoczesnym zmniejszeniu i rozłożeniu na raty podatku majątkowego, prowadzi do przerzucenia ciężarów podatkowych, z klasy posiadających na klasy uboższe, a zwłaszcza na klasy pracujące. Wobec tego zjazd wzywa mianowicie członków N. P. R. do zwrócenia uwagi na nową politykę gospodarczą i energicznego się jej przeciwstawienia.

WYWÓZ ZBOŻA WINIEN BYĆ WSTRZYMANY

Zjazd wojewódzki zwraca uwagę sfery kierowniczym N. P. R. klubowi poselskiemu, oraz głównemu komitetowi wykonawczemu na konieczność użycia wszelkich swoich wpływów, celem wywarcia nacisku na rząd, by ten powstrzymał wywóz z Polski zboża, który to wywóz w ostatnich czasach z powodu spadku waluty rozwinął się do znacznych rozmiarów, co na przedmówku może spowodować brak zboża u nas, a co zatem idzie drożyznę i głód.

Rezolucja piąta: Samorzady, a kryzys gospodarczy: Obecny kryzys gospodarczy kładący się ciężkim brzemieniem w pierwszoplanowej linii na klasie robotniczej, wywołuje konieczność dostosowania się lokalnych władz, t. j. samorządów, do wytworzonej sytuacji.

Redukcja pracy w przemyśle przybrała katastrofalne rozmiary

W fabrykach zrzeszonych w krajowym związku przemysłu włókienniczego zanotowano w ubiegłym tygodniu wydatny wzrost bezrobocia, redukcji dni pracy, oraz liczby nieczynnych (zamkniętych fabryk). Normalnie to znaczy 6 dni w tygodniu pracuje 37 fabryk, zatrudniających 2.872,5 dni — 13 fabryk, zatrudniających 532,4 — 26 fabryk, zatrudniających 1.520 robotników, a wreszcie 3 dni w tygodniu pracuje 48 fabryk, zatrudniających 2216 robotników. Liczba zamkniętych ostatnio fabryk powiększyła się o 5, tak, że ob-

nie nieczynnych jest ogół. na 245 fabryk, które prowadzą dokładną statystykę stanu zatrudnienia. 121 przedsiębiorstw, w których pracowało 6812 robotników. Na ogół więc liczba bezrobotnych w tej dziedzinie przemysłu włókienniczego wynosi około 50 procent ogólnej ilości. W związku z tą katastrofalną sytuacją przemysłu średniego zwołana została, celem omówienia najbardziej palących i aktualnych spraw specjalna konferencja, która odbędzie się jutro, to jest w czwartek w krajowym związku przemysłu włókienniczego.

Plan kampanii wojennej dyrektorów Szyfmana i Gorczyńskiego

W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem ławnika wydziału oświaty i kultury Fr. Kruczkowskiego odbyło się posiedzenie komisji teatralnej. Obecni na posiedzeniu dyr. teatru miejskiego A. Szyfman i B. Gorczyński składali sprawozdanie z dotychczasowej działalności teatru miejskiego, oraz zaznajomili komisję z zamierzeniami na przyszłość.

Ze sprawozdania wynika, że wszystkie sztuki przewidziane w repertuarze teatru miejskiego do dnia 1 stycznia 1925 roku, za wyjątkiem jednej, mianowicie „Sen srebrny Salomei”, zostały przez dyrekcję wystawione.

Fakt ten, jako bardzo znamienity i rzadko spotykający się w praktyce, został przez komisję przyjęty z uznaniem. Następnie dyr. Szyfman przedstawił projekt repertuaru teatralnego na najbliższy czas. Według tego projektu z repertuaru wielkiego wystawione będą następujące sztuki: „Święta Joanna” — Shaw'a, „Mieszczanin szlachcicem” — Moliera, „Balladyna” — Stowackiego, „Marja Stuart” — Szyllera, oraz „Otello” — Szekspira (występy Junoszy Stępowskiego). Ze sztuk, tak zwanych wystawowych: „Dama kamelowca” — Dumas'a, lub „Madame

Sans Gene” — Sardou z Marją Przybyłko-Potocką. Ze sztuk nowych polskich: „Popas króla Jegomości” — Grzymały-Siedleckiego, „Najszczęśliwszy z ludzi” — Kiedrzyńskiego, ze sztuk polskich wznowionych: „W małym domu” — Rittnera, „Lekkomyślna siostra” — Perzyńskiego. Z zagranicznych nowel literackich: „Rogacz wspaniały” — Crommelynck'a, „Igraszki roli” lub „Každy na swój sposób” — Pirandella. Z repertuaru angielskiego: „Mał idealny” — Wilde'a; węgierskiego: „Djabel” — Molnara; północnego (skandynawskiego) „Ponad sily” — Björnsona lub „Hedda Gabler” — Ibsena; rosyjskiego: „Wrogowie” — Arcybaszewa, „Określ sprawiedliwych” — Jewreinowa; francuskiego: „Ładna historia” — De Flers'a i Caillavet'a, „Proboszcz wśród bogaczy” — Vantel'a, „Orzeł i reszka” — Verneuil'a, wreszcie głosne, oparte na tle źródeł chińskich, „Kredowe koło” niemieckiego poety Klambunda. Oprócz powyższych ma być wystawiona dla dzieci bajka.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego repertuaru i rozpatrzeniu kilku drobnych spraw, posiedzenie zostało zamknięte.

Polityka komunalna powinna dążyć do ograniczenia wydatków, obracania oszczędzonych sum na celowe roboty, których koszty robocizny wynoszą znaczny odsetek, prócz tego powinny samorzady zorganizować pomoc dla bezrobotnych i ich rodzin, a szczególnie dla tych, którzy nie podlegają ubezpieczeniu od bezrobocia.

PRZECIWKO OSZCZĘDZANIU NA OŚWIACIE.

Wychodząc z założenia, że oświata jest dzwignią odrodzenia narodowego i postępu społecznego, należy dążyć do stworzenia normalnych warunków dla rozwoju oświaty.

W szczególności w pracy organizacji politycznych, zawodowych i spółdzielczych należy propagować zrozumienie dla oświaty pozaszkolnej we wszelkich jej przejawach.

W związku z aktualnymi redukcjami budżetów państwowych i samorządowych, należy bronić praw i potrzeb szkolnictwa w sejmie i samorządach.

Nadewszystko należy przeciwdziałać próbom zmniejszenia i tak nad wyraz skromnych poborów nauczycielstwa szkół powszechnych.

Oszczędności w tym dziale, bez istotnej szkody dla żywotnych interesów szkolnictwa, mogą być poczynione w administracji (zmniejszenie liczby kuratorów, wyższych urzędników w kuratorjach, skasowanie komi inspektorskich, postępowanie się nauczycielstwem jako siłami biurowymi i t. p.)

Ponadto uchwalono wnioski w sprawie konieczności walki z drożyzną i lichwą żywnościową, oraz stosowania bezwzględnych kar w stosunku do złodziei grosze publicznego i sprawców wszelkiego rodzaju nadużyć.

Five-o'clock w Grand-Cafe

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu kawiarni „Grand-Cafe” w godzinach popołudniowych wielka zabawa taneczna pod kierunkiem mistrza tańców pana Verkiya. Zabawa zapowiada się bardzo wesoło i przeciągnie się do późnego wieczora. Wiele niespodzianek i brak wszelkiej karoty niezawodnie przyczynią się do powodzenia imprezy. Dochód przeznaczony na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci przy ulicy Zielonej Nr. 23.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program koncertów radjofonicznych na 16 grudnia

WARSZAWA, fala 380 m. „Polenie w oświeceniu higieny społecznej” poczem koncert orkiestry Adamusa: 1) uwertura z opery Auber'a „Nemowa z Portfel”, 2) Chopin — Nocturn S-dur (skrzypce), 3) Verdi — Fantazja z op. „Traviata”, 4) Montuszo — Polonez z op. „Fidello”, 5) Czajkowski — Fantazja z bal. „Labędzie jezioro”, 6) Tosellin — serenada.

PARYŻ, fala 458 m., 22.00 koncert (utwory Chopina, Saint-Saensa, Paderewskiego, Brahmsa, Dvoraka).

LONDYN, fala 365 m., 17.13 koncert, 20.25 koncert, 22.00 wieczór Beethovena.

OSŁO, fala 382 m., 20.00 koncert orkiestry, 21.30 wieczór wokalny.

KRYM, fala 425 m., 20.40 koncert wokalmuzyczny.

ZURICH, fala 515 m., 20.30 koncert.

WIEN, fala 530 m., 20.00 akademja koncertowa 22.00 lekka muzyka.

PRAGA, fala 546 m., 20.02 koncert.

BERLIN, fala 505 m., 20.00 „Tafelzaca księżniczka”, operetka Waltera Kollo.

MONACHIUM, fala 485 m., 20.30 „Lalka norwimberska”, kom. opera Adama.

LIPSK, fala 452 m., 20.15 wieczór Beethovena. KRÓLEWIEC, fala 463 m., 17.00 koncert, 19.30 „Fala morza i miłości”, tragedia Grillparzera, 21.30 koncert.

WROCLAW, fala 418 m., 17.00 orkiestra, 20.15 wieczór esperanto ku czci Zamenhofa, 21.40 muz. taneczna.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI.

Teatr miejski daje dziś raz jeszcze — po raz drugi na wieczorowym przedstawieniu święta, pełną humoru komedję J. A. Kisielewskiego „W sieci” z udziałem Marii Modzelewskiej i Józefa Warneckiego. Ceny najniższe. Będzie to bezwzględnie ostatnie przedstawienie znakomitej sztuki w wykonaniu utalentowanych gości warszawskich.

Jutro, w czwartek, jako XI-ta premiera sezonu, dany będzie przepiękny dramat Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg” bliższym się stanę” w opracowaniu reżyserskim Jana Kochanowicza.

Ceny miejsc, mimo premiery, t. zw. „zniżony” (t. j. od 50 groszy).

W piątek raz jeszcze ostatni, dana będzie przezbawna komedja-farsa Coolusa i Hennequia „Dzwonek alarmowy”, tym razem po cenach najniższych (od 40 groszy). Bilety w kasie za dwa dni.

OBNIŻENIE CEN W TEATRZE MIEJSKIM.

Ulegając napywającym z wielu stron utyskiwaniom, iż niektóre kategorie cen w cenniku t. zw. „zrzeszeniowym” vel „zniżonym” teatru miejskiego są, mimo swą niskie, zbyt jeszcze wysokie dla niezamożnej kleszeni inteligencji zawodowej i sfer pracowniczych (dla których przedstawienia po tych cenach przedewszystkiem są przeznaczone), dyrekcja teatru miejskiego w zrozumieniu ciężkiego położenia materialnego powyższych sfer publiczności łódzkiej, postanowiła w dalszym ciągu obniżyć ceny t. zw. „zniżone”. Obniżka ta dotyczy miejsc: w lożach na I piętrze, w krzesłach od 13-go rzędu, oraz na amfiteatrze i galerji. Nowy cennik zastosowany będzie po raz pierwszy na sobotnim popołudniowym przedstawieniu „Kopciuszek”, oraz na wieczorowym powtórzeniu „Ponad śnieg”.

Niewątpliwie szerokie koła inteligencji łódzkiej, oraz sfer pracowniczych, z wiadomością o obniżce cen z wielkim zadowoleniem.

IGNACY DYGAS NA PORANKU MUZYCZNYM.

Na porankach muzycznych orkiestry filharmonicznej występują nasze najwybitniejsze siły artystyczne i obecnie dyrekcja szykuje nam znowu mielada ucztę, gdyż w nadchodzącą niedzielę dn. 20 b. m. o godzinie 12-jej w południe wystąpi na poranku najznakomitszy tenor bohaterki opery warszawskiej, Ignacy Dygas, który odśpiewa cały szereg przepięknych arii operowych z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando Bronisława Szulca. Pomimo dużych kosztów, z jakimi potoczony jest występ tej miary artysty, jak Ignacy Dygas, ceny miejsc nie zostają podwyższone. Wcz. bilety sprzedawane są po cenach najniższych, a mianowicie od 1 zł. do 4 zł., które już nabywać można w kasie filharmonji.

KONCERT JUBILEUSZOWY HENRYKA MELCERA.

Jak było do przewidzenia, koncert jubileuszowy Henryka Melcera wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście. I nic dziwnego, gdyż wszystkie uczenie i uczniowie zasłużonego jubilara, oraz wielbiciele jego talentu starają się godnie uczcić jego 30-letnią działalność artystyczną i kompozytorską. Jak zaznaczyliśmy w koncercie udział biorą: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Helena Ottawowa (fortepian), Wacław Kochański (skrzypce), oraz sam jubilat Henryk Melcer. Nie wątpimy, że koncert ten cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Wina, wódki i konfekcja
Dwie nowe upadłości ogłosił sąd handlowy

(r) Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Daliga, rozpatrywano podanie firmy Mieczysław Chrzastowski, w sprawie ogłoszenia upadłości firmy A. J. Chasilew, skład win i wódek, Cegielniana 32.

Podanie swe uzasadnił petent, powołując się na protestowane weksle załączone do podania, oraz uzasadniając złą wolę Chasilewa, który systematycznie dopuszczał weksle do protestu.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość firmy A. J. Chasilew, oznaczyć datę otwarcia upadłości na dzień 10-go grudnia b. r., zamianować sędzią komisarzem s. h. A. Miszewskiego, zaś kuratorem masy upadłości mec. Cedrowskiego, oraz upadłego Chasilewa osadzić w areszcie dla dłużników.

Wyrok został opatrzone rygiorem tymczasowej wykonalności.

Na tejże sesji rozpatrywano podanie firmy S. Rozenberg, złożone do wydziału handlowego w dniu 11 grudnia w sprawie ogłoszenia upadłości firmie I. Fajn, skład konfekcji.

Do podania załączono jako uzasadnienie 6 protestowanych weksli.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość firmy I. Fajn, datę otwarcia upadłości wyznaczyć na dzień 30 września b. r. zamianować sędzią komisarzem s. h. E. Walfisza oraz kuratorem masy upadłości mec. Jerzego Boruńskiego,

Człowiek, nieświadom zbrodni
„Odbijany” walczyk spowodował morderstwo
Epilog Krwawej tragedji w Raduczu

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w okręgowym sądzie wojskowym zasiadł szeregowiec 18 p. p., Józef Urzędowicz, oskarżony o zabójstwo, dokonane wspólnie z Wacławem Raczynskim w dniu 7-go sierpnia na letnich manewrach w Raduczu.

AKT OSKARŻENIA.

Prokurator przy okręgowym sądzie wojskowym oskarża Józefa Urzędowicza o to, że w nocy z dnia 7 na 8 sierpnia przybył do wsi Nowy Dwór koło Raducza i wraz z Raczynskim i Aniołkiewiczem pozabawił życia Jana Cebulę, fornała, przyczem Raczynski trzymał Cebulę za barki, a Urzędowicz zadał mu z góry cios bagnetem, który przeniknął komorę sercową.

Cebula ranny począł uciekać, lecz w odległości 120 kroków od miejsca przestępstwa zatoczył się przed zagrodą gospodarza Majczaka i tam wyzionął ducha.

Po dokonaniu zabójstwa trzej żołnierze oddali się do koszar i w nocy zostali aresztowani przez żandarma Dzwonka, jednak na zasadzie pierwsiastkowego śledztwa i telefonogramu prokuratora w areszcie pozostawiono jedynie Urzędowicza, natomiast pozostałych dwóch zwolniono.

Dokonana sekcja zwłok dowiodła, iż nieboszczyk faktycznie otrzymał uderzenie w serce bagnetem i skutkiem upływu krwi skonał. Orzeczenie lekarskie brzmiało: rana bezwarunkowo śmiertelna.

TRAGICZNY DZIEŃ ZAWODÓW
SPORTOWYCH.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący mjr. K. S. Gralewski zadaje podsądnemu pytanie, czy ten rozumie o co go się oskarża, a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, komunikuje Urzędowiczowi, że współoskarżony Raczynski nazajutrz po zwolnieniu go przez sędziego śledczego zdezerterował i do dziś dnia miejsce jego pobytu jest nieustalone.

Co do Aniołkiewicza, to decyzją sądu został on od zarzutu współudziału w zabójstwie uwolniony i występuje w sprawie, jako świadek.

— Czy oskarżony — pyta przewodniczący — przyznaje się do zabójstwa?

Oskarżony: Nie. Nikogo nie zabijałem, ani też nie mordowałem. Było to w dniu zawodów sportowych, kiedy Raczynski, Aniołkiewicz i ja mieliśmy stawać do biegu na 800 mtr., a ponieważ na godzinę przed zawodami upiliśmy się, przeto do konkurencji nie stawaliśmy. Po godzinie spotkałem dwie znajome i korzystając z dnia zawodów sportowych, kiedy to przepustek nie wydawano poszedłem z znajomymi na spacer w stronę Nowego Dworu. Za nami podążyli Raczynski i Aniołkiewicz, którzy niebawem przyłączyli się do nas i razem szliśmy szosą.

Tego dnia Jan Cebula, którego znałem z ciągłych wizyt u pani Majczak, do których często przychodziłem, urządził w domu Majczaków zabawę, nie prosząc żołnierzy.

W zabawie brali udział chłopcy nowodworscy i raduczanie.

Żadnego wojskowego w chałupie nie było, toteż przybycie nasze uczyniło furorę.

Wydawanie zapomóg żywnościowych
rozpocznie się w dniu 16 grudnia

Począwszy od dnia 16 grudnia r. b. w godzinach od 4 do 7ej wiecz. skuteczniane będzie wydawanie talonów żywnościowych dla bezrobotnych w następujących biurach talonowych:

- 1) przy ul. Pomorskiej nr. 155,
- 2) przy ul. Wólczańskiej 253,
- 3) przy ul. Sienkiewicza 22,
- 4) przy ul. Piramowicza 3.

Prawo do otrzymania talonu żywnościowego mają bezrobotni, nie pobierający znikąd zasiłku: 1) zarejestrowani w ekspozyturach państwowego urzędu pośrednictwa pracy przed 1 listopada r. b. po uprzednim zgłoszeniu się do kontroli i ostemplowaniu legitymacji we właściwej ekspozyturze P. U. P. P.; 2) bezrobotni, zarejestrowani w czasie od 1 do 30 listopada r. b.; 3) bezrobotni, zarejestrowani przed 1 grudnia r. b. Ci z pośród bezrobotnych, którzy zostali zarejestrowani po 30 listopada r. b., nie mają prawa do o-

„ODBIJANY WALCZYK”.

W trakcie zabawy, któryś z żołnierzy zaproponował walczyka „odbijanego”, na co wszyscy zgodzili się.

W pewnym momencie Aniołkiewicz rozpoczął spór z żołnierzem o jego partnerkę, a ja w obawie, by izba nie zamieniła się w plac boju, odebrałem od Aniołkiewicza bagnę i razem z moim oddałem na przechowanie gospodyni. Drugi spór wywiązał się wieczorem, gdy towarzysztwo się rozchodziło i kiedy zbierano datki na muzykę, przyczem żołnierze nie chcieli płacić.

Okolo godziny 9 wieczorem, gdy wszyscy się rozeszli wróciłem wraz z Raczynskim i Aniołkiewiczem do Raducza, lecz nie uszliśmy jeszcze 100 kroków, gdy za nami rozległ się okrzyk „ratunku, błą” i przez szosę przeleciało kilku „cywilów” nowodworskich.

Wróciłem i Aniołkiewicz podszedł do jakiejś kompanji, pytając: „to wy żołnierzy bijecie”, na co otrzymał odpowiedź od Cebuli: „sam byłem żołnierzem i z nimi dobrze żyję”. W tej samej chwili rozpoczęła się bójka. Wyciągnąłem bagnę, ostrze owinałem chustką, aby się nie zranić i uderzyłem pierwszego stojącego na drodze cywila. Widziałem następnie jak Aniołkiewicz zadał Cebuli cios w serce, a uderzony począł uciekać. Wróciłem do koszar i w nocy nas aresztowano.

Przewodniczący: A co wówczas robił Raczynski?

Osk.: Stał i nic nie mówił. Proszę sądu cała wieś Nowy Dwór ma do mnie urazę, że chodzę z Majczakówną, choć jestem żonaty.

Adw. Dickstein: Czy oskarżony zna bagnę, który leży na stole?

Osk.: Pochwa jest moja, ale bagnę zdaje się być szerszy.

Dalej oskarżony twierdzi, że Aniołkiewicz w areszcie pisał list do żony oskarżonego, aby wspólnie z jego żoną wzięła do sprawy wspólnego adwokata. Wkońcu Urzędowicz raz jeszcze stwierdza, iż widział jak cios zadał Aniołkiewicz.

CEBULĘ ZAMORDOWAŁ URZĘDOWICZ.

Pierwsza zeznaje Marianna Czarnecka, chłopka ze wsi Nowy Dwór, która była na zabawie u Majczaków.

Po zabawie, gdy świadek stała wraz z innymi przy szosie, podeszli do nich Urzędowicz, Raczynski i Aniołkiewicz, przyczem Aniołkiewicz podszedł szybkim krokiem do Cebuli i spytał: „Ty będziesz żołnierzem bit”, na co Cebula odparł, że sam jako były żołnierz, żołnierza nie tknie. W tej samej chwili Raczynski odwrócił Cebulę w tył piersiami do Urzędowicza, a ten ostatni wyciągnął bagnę i utopił go po rękojeść w piersiach Cebuli. Uderzony począł uciekać i przed domem Majczaków upadł, wołając: „wody”.

Gdy podeszli do niego — Cebula już nie żył.

Wszystko powyższe trwało, zdaniem świadka, nie dłużej jak 30 sekund.

Przewodniczący: Więc widziałycie jak Urzędowicz zamordował Cebulę?

Św.: Tak, cios zadał Urzędowicz. Pozostali świadkowie stwierdzili winę oskarżonego.

HEMOGLOBINA TO KREW.

Zbadana w charakterze świadka Aniela Górowska sanitariuszka szpitala wojskowego zeznała, że dano jej do badania chemicznego bagnę.

Górowska znalazła na rękojeści ślady krwi i twierdzi, że tem właśnie narzędziem został zamordowany Cebula.

Adw. Dickstein: Jak pani doszła do wniosku, że ślady na bagnecie pochodzą z krwi?

Św.: Bo to jest hemoglobina.

Prokurator: Czem pani jest w szpitalu?

Św.: Sanitariuszką przy badaniach chemicznych.

Adw.: Uczyla się pani w szkole chemji?

Św.: Nie.

TRAGEDJA W CELI WIEZIENNEJ.

Zbadany w charakterze świadka profos więzienia skierniewickiego Józef Michniewicz zeznaje, że współtowarzysze celi Urzędowicza twierdzili, iż ten niewinnie siedzi, ponieważ zabójcą jest Aniołkiewicz.

Również Raczynski mówił profosowi, że zabójstwa dokonał Aniołkiewicz, wobec czego świadek zameldował o powyższem przełożonej władzy.

Świadek Majer, odsiadujący karę preventywnego więzienia, zeznaje, co następuje: —

Gdy przyprowadzono trzech żołnierzy do celi, siedzieli wszyscy smutni, a gdy się dowiedział o co są posądzeni i począłem czynić wyrzuty Aniołkiewiczowi, ten dostał ataku furji i nie pozwolił nikomu zbliżyć się doń, z wyjątkiem Urzędowicza. W nocy niejednokrotnie budził się i chodził po celi, a pytany przezmnie o przyczynę zdenerwowania odpowiadał: —

Kto zamordował psa krew — Raczynski trzymał — Urzędowicz bit, a na mnie krew leciała, trup... trup... Na korytarzu więziennym spacerował i szeptał coś z Urzędowiczem i pisał mu list do żony.

Biegły lekarz twierdzi, że rana, zadana Cebuli, była bezwarunkowo śmiertelna i nie było sposobu uratować ranego.

Biegły mjr. Żurkowski zeznaje, że badanie mikrochemiczne wykazało na bagnecie ślady krwi, lecz nie można stwierdzić, czy krew była ludzka, czy zwierzęca.

Prokurator mjr. Waszczyński scharakteryzowawszy sylwetkę podsądnego, który był już sądownie karany, przeszedł do odtworzenia przed sądem chwili zabójstwa i domagał się zastosowania dla podsądnego art. 15 przep. przechodnich, t. j. kary śmierci.

Adw. Dickstein dowodzi, że miało tu miejsce ciężkie uszkodzenie ciała, ponieważ nieboszczyk po otrzymaniu ciosu przebiegł jeszcze przestrzeń 120 kroków.

Sąd po naradzie skazał Józefa Urzędowicza na karę 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska.

T. H.

Czas już wykupować patenty
na r. 1926!

Zajęły się tem łódzkie organizacje gospodarcze

W myśl odnośnych przepisów sprawę wykupywania patentów na rok przyszły załatwiać będzie szereg organizacji przemysłowych i kupieckich.

Między innymi sprawę tę załatwiają: stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), oraz centralny związek kupców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10).

Wieczorek w Konserwatorium
muzycznym H. Kijeńskiej

Dnia 20 grudnia, to jest w niedzielę, odbędzie się w lokalu konserwatorium (Traugutta 9) o godzinie 4.30 po południu drugi w r. b. wieczorek uczniowski. Wezmą w nim udział klasy fortep. p. Lange i Piotrowskiej, oraz prof. Siewiczówny, Dobkiewicza, skrzypcowy prof. Dzierżanowski, kl. śpiewu solowego prof. Comte-Wilgockiej, kameralna prof. Witkowskiej.

Bilety do nabycia w cenie 2 zł. i 1 zł. (dla młodzieży) przy wejściu na salę.

B. P. JERZY POZNAŃSKI

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu
14 b. m., przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Aleja I Maja 6
odbędzie się dziś, dnia 16 b. m. o godz. 12 w południe na cmentarz
starozakonnych.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych po-
zostali w nieutulonym żalu

Rodzice i Rodzina.

9522-1

Dodatkowe zebrania kontrolne 1897, 1896, 1895, 1890, i 1901 odbędą się w dniach 2-9 stycznia

(H) Ponieważ niektórzy rezerwiści nie mogli stawić się na komisje kontrolne w terminach ustalonych poprzednio, dowódca O. K. zarządził dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (Kat. A, C i C 1) roczników 1901, 1897, 1896, 1895, 1890 oraz roczników 1900 i 1899 należących do pospolitego ruszenia z bronią (Kat. C i C 1) i tych (Kat. A), którzy w roku bież. nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie, zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

Na dodatkowe zebrania kontrolne należy się zgłosić o godz. 8 min. 30 rano punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi.

Rocznik 1890: Komisja nr. 1, Konstantynowska 64 (koszary 31 p. S. K.)
dnia 2 stycznia o nazwisk. na litery A, B, C, D, E, F, G, H, CH.

Dnia 4 stycznia o nazwisk. na litery I, J, K, L, M, N, O, P.
Dnia 5 stycznia o nazwisk. na litery R, S, T, U, W, Z.

Rocznik 1897: Komisja 1, Konstantynowska 64 (koszary 31 p. S. K.).

Dnia 7 stycznia o nazwisk. na litery A, B, C, D, E, F, G, H, CH.

Dnia 8 stycznia o nazwisk. na litery I, J, K, L, M, N, O, P.

Dnia 9 stycznia o nazwisk. na litery R, S, T, U, W, Z.

Rocznik 1895: Komisja 2, Konstantynowska 81 (koszary baonu sanitarnego)

dnia 2 stycznia o nazwisk. na litery A, B, C, D, E, F, G, H, CH, I, J.

Dnia 4 stycznia o nazwisk. na litery K, L, M, N, O, P, R.

Dnia 5 stycznia o nazwisk. na litery S, T, U, W, Z.

Rocz. 1896 — dnia 7.I o nazw. na lit. A, B, C, D, E, F, G, H, CH.

Dnia 8 stycznia o nazwisk. na litery I, J, K, L, M, N, O, P.

Dnia 9 stycznia o nazwisk. na litery R, S, T, U, W, Z.

Rocznik 1901: Komisja 3, Sienkiewiczza 3-5 (Lokal P. K. U.)

Dnia 3 stycznia o nazwisk. na litery A, B, C, D, E, F, G.

Dnia 4 stycznia o nazwisk. na litery H, CH, I, J, K, L, M.

Dnia 5 stycznia o nazwisk. na litery N, O, P, R, S.

Dnia 7 stycznia o nazwisk. na litery T, U, W, Z.

Rocznik 1899: Komisja 3, Sienkiewiczza 3-5 (Lokal P. K. U.)

Dnia 8 stycznia o nazwisk. na litery od A do Z.

Rocznik 1900: Komisja 3, Sienkiewiczza 3-5 (Lokal P. K. U.)

Dnia 9 stycznia o nazwisk. na litery od A do Z.

Winni niestawienia się na zebranie kontrolne odpowiadać będą w myśl ustawy o pow. ob. służby wojsk. i będą sprawdzani na komisję przymusowo.

16.XII.25.

16.XII.25.

KUPON ULGOWY dla czytelników „Głosu Polsk.“

Salon sztuki fotograficznej
J. TYRASPOLSKI
ul. Piotrkowska 76, tel. 12-33,
udziela okazicielowi niniejszego
kuponu

25% RABATU 25%
przy zdjęciach pojedynczych i w grupach
Kupon ważny jest jedynie w dniu
swej daty.

B. P.

ERNESTYNA KWIATEK

ur. Blay

wdowa po Julianie, obywatelu m. Płocka

nasza najukochańsza matka, teściowa i babka zmarła w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach dnia 15 grudnia r. b.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pańskiej N. 41 odbędzie się w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 11-ej przed poł.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Z muzyki

Wielki koncert symfoniczny — Dyr. Br. Szulc. Sol. Juan Manén

Symfonia V-ta Beethovena od chwili pierwszego pojawienia się (w roku 1808) stała się szybko popularną i dziś to monumentalne dzieło cieszy się największym powodzeniem z wszystkich utworów nieśmiertelnego twórcy. Słyszeliśmy ją w wykonaniu meszej orkiestry wiele razy pod rozmaitymi dyrekcjami, może nawet za często w stosunku do innych symfonji Beethovena, których jest aż dziewięć. Nuca ją stali bywalcy koncertowi, niestety w czasie wykonywania — ku utrapieniu bardziej wrażliwych i muzycznych sąsiadów — a znają ją wszyscy bez wyjątku, zwłaszcza Andante.

Odtworzenie symfonji nie daje powodu do zarzutów, tempa poszczególnych części były tradycją uświęcone, a więc dobre; orkiestra zdobywała się nawet na odcienia dynamiczne w subtelnych odmianach barw łagodniejszych. Ale cały kunszt swej bystrej orientacji i rutyny kapelmistrzowskiej wykazał dyr. Bronisław Szulc w towarzyszeniu orkiestrowem do koncertu skrzypcowego Juana Manena, który odniósł podwójny sukces, jako twórca i jako wykonawca. W utworze tym tkwi duży talent, stroniący od banalności i wyposażony w inwencję i pomysłowość. Wszystkie trzy części koncertu oparte są na tanecznych rytmach hiszpańskich i frapują ucho śmiałymi współbrzmieniami i efektami instrumentacyjnymi. Kompozytor wydobył z palety orkiestrowej koloryt o sensacyjnej

subtelności, posługując się często trian-glem, tamburinem i kastanietami i chwytając syntezę rytmiki bolera bądź aragonezy, przenosi nas w ukryty czar hiszpańskiego nieba. A przytem partja solowego instrumentu i orkiestry traktowana jest z uwzględnieniem dźwięczności i charakteru: w skrzypcach melodii płynnej i łatwo uchwytniej dla ucha, w orkiestrze modulacyjnie przesyconej przeniesieniem funkcji harmonicznych w stylu zmiodennizowanym, a cały utwór możnaby nazwać „apoteozą hiszpańskiego tańca“.

Gra Manena jest w wysokim stopniu zajmująca, gdyż artyzm jego szczyści się zaletami nielkłej słodczy tonu, pieszczotliwości w kantylenie, niezwyklej elegancji, zarówno w ekspresji, jak i w smyczkowaniu.

W części solowej wieczoru wykonał koncertem kilka utworów z towarzyszeniem fortepianu (p. Balsam) oraz „Ciaronę“ Pascha (solo). Można się nie zgodzić na to odmierne frazowanie bachowskiego dzieła, do którego zresztą i ten solista wydaje się być zbyt niskim, lecz jest to w każdym bądź razie gra indywidualna, wsparta techniką tak odmienną w zasadzie od najwspanialszych wyników szkoły wirtuozowskiej, iż niezastanawiając się nad sposobem jej srożytkowania przez p. Manena, można ulegać wrażeniom — podziwu i przyjemności.

F. R. Hal.

W dniu 14 grudnia r. b. zmarł po krótkich, lecz ciężkich
cierpieniach

Prokurent Sp. Akc. I. K. Poznańskiego

B. P.

JERZY POZNAŃSKI

przeżywszy lat 26.

W zmarłym straciliśmy oddanego Firmie pracownika, oraz cieszącego się pełnym szacunkiem wśród współpracowników pracy człowieka, o którym pamięć w sercach naszych na długo zachowana będzie.

Rada Nadzorcza Zarząd i Dyrekcja
Sp. Akc. Wyrobów Bawełn. I. K. Poznańskiego

Podatki! Podatki! Podatki!

Reorganizacji systemu podatkowego i przedłużenia moratorium przedwojennych weksli

domaga się stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

Dwa memorjały do władz centralnych

Katastrofalna sytuacja gospodarcza skłoniła organizację przemysłową i kupiecką do wysunięcia szeregu postulatów wobec rządu.

Między innymi zwróciła się do ministra skarbu centrala związku kupców z memorjałem, w którym obrazowano całokształt sytuacji, w jakiej znalazło się ostatnio kupiectwo. Obecnie stowarzyszenie kupców m. Łodzi złożyło dodatkowo ministrowi skarbu szereg postulatów, dotyczących specjalnie kupiectwa łódzkiego, zwłaszcza zaś spraw podatkowych.

W memorjale tym wskazano na konieczność przekazania urzędowi skarbowym, względnie izbie skarbowej prawa przesuwania terminów rat, ujętego w ostatnim okólniku ministerstwa skarbu o podatku przemysłowym za I półrocze 1925 r.

Raty te kończą się 31 stycznia r. b. Konieczne jest więc przedłużenie do lipca 1926 wraz z 1-ym proc. za zwłokę.

Memorjał domaga się też udzielenia izbie skarbowej prawa rozkładania miesięcznych rat za bież. półrocze wraz z 1 proc za zwłokę — do 1 lipca 1926 r.

Staje się to niezbędne ze względu na to, iż w lipcu, sierpniu i wrześniu zawarta została znaczna ilość transakcji na weksle. Weksle te zostały w lwiej części zaprotostowane, narażając kupiectwo na znaczne straty; transakcje nie zostały więc właściwie dokonane.

Ustawowy termin, przewidziany dla załatwienia odwołań (zwl. podatku dochod. i przemysł.) określony został na 6 do 9 miesięcy.

Memorjał wnosi o przyspieszenie załatwienia odwołań, skrócenia nawet tego czasokresu ustawowego. Nie mniej radykalne zmiany nastąpić muszą odnośnie do podatku dochodowego.

Komisje szacunkowe magistratu przy wyznaczeniu tego podatku opierały się na normach ustalonych w swoim czasie przez min. skarbu dla orientacji tylko w sensie decydującym, jako na pewnej zasadzie.

Skala ta ustalona została przez min. jako przeciętna, a nie jako konkretna podstawa. Należy więc z tych względów załatwiać jaknajszybciej te sprawy, rozpoznawać odwołania, a zwłaszcza powołać rzeczoznawców, wreszcie zmienić niekóre stopy przeciętnej dochodowości dla manufaktury.

Przechodząc do sprawy podatku majątkowego w memorjale stwierdzono, iż kwoty wpłacone ponad 3 raty, a wynoszące więcej niż 50 proc., izba skarbową powinna przelać na inne podatki; powinna ona w tym celu uzyskać prawo przelewania tych kwot.

Wobec wybitnych różnic, dotyczących stanu posiadania od lipca 1923 r. do chwili obecnej należy nadać izbie skarbowej prawo redukcji i umiarzenia podatków tym firmom, które stan posiadania straciły.

O PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM WEKSLOWEGO.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi zwróciło się wczoraj do ministerstwa sprawiedliwości z memorjałem w sprawie przedłużenia moratorium dla przedwojennych weksli do lipca 1926 r.

Moratorium to ujęte zostało w rozporządzeniu rady ministrów z dn. 22 marca 1925 r.

W memorjale czytamy m. in., że w okresie czasu od 1 kwietnia 1925 r. do chwili obecnej sytuacja polityczna i gospodarcza nie uległa żadnej radykalnej poprawie, że raczej w życiu gospodarczym nastąpiła depresja, wzmagająca się z dnia na dzień.

Nic więc nie upoważnia do nadania wymienionemu rozporządzeniu mocy ostatecznej. To też interes zarówno wierzycieli jak i dłużników wymaga przesunięcia tego terminu. Wierzyciele będą ponosić koszty spraw sądowych, celem wykonania wyroków.

Jednocześnie zaś wyegzekwowanie tych

należności zrujnowałoby był niejednego z kupców.

Przedłużenie obecnego stanu rzeczy umożliwi wierzycielom wyczekiwanie na moment odpowiedni dla wyegzekwowania z tego tytułu należnych im sum.

Pozatem nie wolno zapominać, iż wiele weksli przedwojennych płatnych jest w Rosji. W obecnych warunkach gospodarczych zlikwidowanie tych transakcji byłoby utrudnione jeżeli nie wręcz niemożliwe.

U posiadaczy mogą więc ustać prawa wekslowe, co zwolniłoby miejscowych zyrantów od solidarności.

Z tych względów zwraca się stowarzyszenie kupców do min. sprawiedliwości o przedłużenie moratorium do lipca 1926 r.

A. R.

Dolar ciągle idzie w górę!

Wczoraj kurs doszedł już do 12 zł.

Dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem dalszej wyższości kursu dolara zarówno na giełdzie warszawskiej, jak i na prywatnym rynku walut obcych. W Łodzi obracano wczoraj dolarami po kursie 11,20, 11,30 w godzinach porannych. Około południa nastąpiła zwyżka do poziomu 11,70 która jednakże nie była długotrwała, gdyż

już o godz. 3-ej po poł. kurs wynosił 11,30 w placeniu, 11,50 w oddawaniu.

Natomiast druga zwyżka, która nastąpiła w godzinach poobiednich, nosiła charakter stałszy, a kurs dolara podniósł się do poziomu 11,85 w placeniu, 12,10 w oddawaniu. Transakcje zawarto niewiele przy minimalnej podaży. (rz).

Parytet gospodarczy

Kalkulacja „parytetu gospodarczego” wedle teorii p. ministra Dziedochowskiego przedstawia się cyfrowo w sposób następujący:

Przy kursie dolara 5,80 wskaźnik cen hurtowych wynosił 128, to znaczy, że był on znacznie wyższy, aniżeli procent odchylenia kursu złotego od parytetu.

W listopadzie procent niższości złotego wyrażał się w cyfrze 117, podczas gdy wskaźnik cen spadł do 120.

Gdyby wskaźnik ten pozostał niezmiennym w grudniu, to kurs „parytetu gospodarczego” wynosiłby 5,80x120 równo się 6,96.

W kalkulacji tej kuleje jedna cyfra, a mianowicie wskaźnik cen hurtowych, który w międzyczasie znow się podwyższył. Nie mamy jeszcze dokładnych obliczeń statystycznych z bieżącego miesiąca, możemy jednak przyjąć, że wskaźnik podskoczył co najmniej o 10 procent, wobec czego „parytet gospodarczy” waha się pomiędzy 7,70 a 8,00.

Powstaje jednak pytanie, czy cyfra ta zaspokoja apetyty „Lewiatana”, polującego na tak zwane „premie eksportowe...”

W sprawie „parytetu gospodarczego” pisze w „Robotniku” p. Edward Lipiński:

Czyż minister skarbu nie widzi, że kurs dolara „dziesięć” oznacza nową inflację i, że tak zw. parytet gospodarczy będzie „parytetem” codziennie zmiennym? Jedyne stabilizacja dolara na poziomie takim, który nie wywoła wzrostu poziomu cen i kosztów utrzymania, nie grozi inflacją i umożliwi równowagę budżetową.

Marzenia o „premi eksportowej”, którą ma dać niski kurs złotego, trzeba odrzucić — są one szkodliwe i mogą mieć — zrealizowane — fatalne następstwa. Karmienie życia gospodarczego morfiną inflacji i niskiej waluty przedłuży jedynie chorobę kryzysu i zaostrzy jej symptomy w przyszłości.

„Sowpoltorg” działa

Składy towarowe dla artykułów eksportowych

Przed kilku dniami wyjechali do Moskwy przedstawiciele „Sowpoltorgu” celem podjęcia normalnych stosunków i prac, związanych z działalnością nowo utworzonej spółki akcyjnej „Polros”.

W wyniku tych mediacji i rokowań mają być utworzone w kilku ośrodkach gospodarczych Z. S. S. R. składy towarowe dla artykułów eksportowanych z Polski do Rosji. Kierownictwo nad organizacją tego aparatu objął p. Henryk Senjor.

Zaznaczyć należy, że łódzki przemysł włókienniczy zajmuje wobec tej organizacji stanowisko bierne i jako akcjonariusz nie występuje. Kierownicy polityki włókienniczej stoją na stanowisku, że fatalne warunki umowy uniemożliwiają realizację normalnych warunków gospodarczych.

Nawiasem dodać też trzeba, że przedstawiciele „Sowpoltorgu” zwrócili się do szeregu łódzkich firm włókienniczych, oświadczając, iż wyrob ich znalazłby w Rosji zbyt.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 15-go grudnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 10,50
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia 47,57
Holandia 42,20
Londyn 50,95
N. York 10,50
Paryż 37,70
Szwajcaria 202,55
Wiedeń 148,00
Włochy 42,45
Sztokholm —
Kopenhaga —
Praga 31,12
Pożyczka dolarowa 69,00
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—
Pożyczka konwersyjna 43,50
8 proc. pożyczka złota 90.—
5 pr. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
złotowe 26,75

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 4,50
Bank Handlowy 2
Bank Zachodni 0,95—1
Zjedn. Ziem. Polsk. 0,65
Bank Zarobkowy 4,40
Kijewski 0,09
Puls 0,42—0,45
Sła i Światło 0,22
Chodorów 5,25
Czersk 0,19
Cukier 1,70—1,65—1,75
Węgiel 1,35—1,37, IV em. 1,15
Lilpop 0,50—0,52
Młdrzejów 2,50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15-go grudnia (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano 11 denarów gdańskich:

100 marek Rzeszy 125,745—124,005
Czek na Londyn 25,20.—
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25,21,75
Berlin 125,695—124,005
Holandia 208,79—209,51

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 15-go grudnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn 155,15
N. York 27,85
Belgia 125,80
Hiszpania 392,50
Szwajcaria 536,25
Włochy 112,20
Holandia 1119,75
Praga 82,50
Rumunia 15,00
Szwecja 746.—

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 15-go grudnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-York 4,6400
Holandia 12,07 12
Francja 155,25
Belgia 106,95
Włochy 120,25
Niemcy 20,37
Szwajcaria 25,15
Hiszpania 54,25
Portugalia 2,55
Dania 19,49
Szwecja 15,11
Norwegia 25,86
Helsingfors 192,50
Praga 105,50
Wiedeń 34,64

ZAWIADOMIENIE.

Bogumił Czepe, właściciel fabryki wódek w Zdunskiej Woli, podaje do wiadomości, iż na mocy aktu, sporządzonego przed notariuszem Tymienieckim w Sieradzu 20 czerwca 1924 roku № 525, wydzierżawił fabrykę wódek Michałowi Tadeuszowi Radziejewskiemu i Tadeuszowi Radwańskiemu na okres trzyletni, zezwalając im jako dzierżawcom na używanie nazwy firmy „Bogumił Czepe dzierżawcy Radziejewski i Radwański”; ponieważ obecnie dzierżawcy Radziejewski i Radwański w stosunkach handlowych i na wyrobach wódecznych nieprawnie posługują się nazwą firmy „B. Czepe i S-ka”, przeto niniejszem Czepe oświadcza, iż spółka taka nie istnieje i za żadne zobowiązania podobnej spółki odpowiadać nie będzie.

BOGUMIŁ CZEPE.

95151—



Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5—7 i pół po poł., w niedziele i święta od 11—1. 9249—2

Dr. Ludwik Falk

Nawrot № 7.
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem kwarcową lampą przyjm. od 10—12

Telefon 28-07. 9103—8



W dolarach czy w złotych

Sprawa asekuracji w towarzystwach zagranicznych

W ubiegłym tygodniu bawili w Łodzi przedstawiciele zagranicznych towarzystw asekuracyjnych (przeważnie angielskich).

Pobyt ich w Łodzi miał na celu uregulowanie spraw asekuracyjnych, związanych z niepewną sytuacją na rynku pieniężnym w Polsce. Od czasu znacznych wahań złotego przedstawiciele tych towarzystw przyjmują wpłaty w dolarach, których w efektywnej walucie nie chcą później wypłacać.

Zresztą było to uniemożliwione brakiem odpowiednich rozporządzeń w Polsce.

Ze względu na to, że w r. 1926 rozporządzenia regulujące sprawy wypłat premii asekuracyjnych w obcych walutach mają być przez rząd polski unormowane, sprawa ta została omówiona podczas pobytu przedstawicieli kapitału angielskiego w Łodzi.



Dziś wielka Premjera!

Film demonstrujący życie luksusowych kobietek, tego najnowocześniejszego wtworu hulas czego życia wielkiego miasta.

Luksusowe Kobiety

Dramat życiowy w 8-miu aktach.

Luksusowe Kobiety można porównać do pięknych, pociągających i wspaniałych kwiatów, które rosną na bagnistym gruncie. Fortuny przepływają przez ich delikatne ręce. Miłość jest dla nich igraszką. W jedwabnych, złotem obszytych pantofelkach tańczą ich zgrabne i powabne nóżki po sercach mężczyzn, po cierpieniach ludzkości z piękną

Lee Parry w roli głównej.

Nad program:

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

Gościnne występy tancerki o światowej sławie

Heleny Bekeffi

która odtńczy: II Rapsodję Liszta oraz Menuet Mozarta.

Bolcio Kamiński, ulubieniec Łodzi w swoim nowym repertuarze.

Początek o godz. 5-ej ostatni o 10-ej wiecz., w soboty i niedziele o godz. 3-ej po poł.

Ceny miejsc niepodwyższone.

Nad program:

Poszukuję dzieci

Komedja w 2-ch aktach.

Bilety ulgowe nieważne.

KALENDARZE

NA 1926 ROK

TERMINOWE duże i małe, portfelowe, kieszonkowe. DO ZRYWANIA i BLOCZKI duże i małe. TABLICOWE-TERMINARZE, DO PRZEKŁADANIA na eleg. postumencie depozytym politurowanym.

KALENDARZE WIECZNE. :: KALENDARZYKI KIESZONKOWE w kilku wydan. i oprawkach.

SCIANKI do kalendarzy do zrywania w obrzymym wyborze. DETAL.

HURT poleca po cenach niskich

Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

A. J. Ostrowski, Łódź

PIOTRKOWSKA 55 Telefony 554 i 550.

KOCIOŁ BEZ OSADJ KAMIENNEGO

Bezkonkurencyjny środek

(bez szkodliwych chemikali), który zapobiega radykalnie osadzeniu się kamienia kotłowego jak również tworzeniu się nowego kamienia System ten został opatentowany we wszystkich państwach kultury nych, jest niedościgniony i pol. gwarancja skuteczny a przedewszystkiem tańszy aniżeli dotychczasowe sposoby. Osiągnięto znakomite rezultaty, oparte na pierwszorzędnym referencjach.

Licencję rozdać się osobom rozporządzającym poważnym kapitałem, które wracowować się będą w powyższym kierunku na dane okolice.

Otęty uprasza się pod Nr. 9205. do administracji „Głosu Polskiego” 9205-

Dyrektor 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

Z WYDZIAŁEM HANDLOWYM

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Narutowicza № 68, niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas Podwstępnej, Wstępnej i klas niższego gimnazjum odbędą się dnia 15 i 16 stycznia 1926 roku o godz. 4 po południu.

Lekcje w klasie podwstępnej rozpoczynają się o g. 9 rano. Czesne za klasy podwstępną i wstępną wynosi Złotych 110.— kwartalnie.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie. 9156-4



Na raty! Na raty!

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie przeróbki, reperacje —

L. SZWARCMAN, Dzielna Nr. 41, (w podwórzu)

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne; 9212-2

Samochód-taksówkę

z licznikiem i koncesją

niedrogo sprzedam.

Dowiedzieć się telefonicznie 23-20 od 9-12 i 2-4.

Dr. med.

E. EKKERT

Kilińskiego 143

Choroby skórne

weneryczne i dróg

moczowych.

Przyjmuje od 3-7. 9266-15

Dr.

H. Wollenberg

Konstantynowska 68

Choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 2-4

po poł. 9199-1

Po kursie dolara 5.20

kalkulowane są nasze ceny za konkrecję materiały, koldry bielizne.

Tylko dopóki zapas starczy.

Koszule damskie	5.90—4.90—	3.90
Garnitury	12.50—	6.50
Majtki	5.90—4.90—	3.90
Staniczki	3.50—	2.90
Pończochy	2.90—	1.90
C. uszczeczki	0.55—0.45—	0.35
Fartuchy		

gospodarcze 5.50— **4.90**

z satyny 5.75— **5.25**

Fartuchy szkolne 3.25— **2.90**

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

9191-1

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla otiarujących, 1 zł. 50 groszy.

SPRZEDAŻ I KUPNO

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ

małą, tanio sprzedam. Oferty pod „Kasa” do administracji „Głosu Polskiego”. 9319-1-k

PIANINO

do sprzedania. Kilińskiego 159, m. 3. 9295-3-k

LOKALE, MIESZKANIA

ODDAM DUŻY POKÓJ

o trzech oknach z balkonem i wygodami. Wiadomość: Pomorska 20, front, II piętro, miesz. 6. 9309-1-m

INTERESY HANDLOWE

DOMEK MUROWANY

kupię za gotówkę. Oferty z ceną do „Głosu” pod „Zaraz” 9245-1-k

DONJESIFNIA ROZMAITE

ZAROBEK 100 ZŁ.

tygodniowo jest każdemu(i) zapewniony, nie odrywając go od jego całodziennego zajęcia. Oferty skierować: Łódź, skrzynka pocztowa nr. 347. Załączyć znaczków pocztowych na 1 zł 15 gr. Otrzymuje się cennik wraz z kolekcją. 9314-1-d

PRZYJME

na mieszkanie uczciwego, porządnego pana. M. Zatorska, ul. Targowa 14, III p., n. m. 9198-2-d

STROJENIE

fortepianów i pianin. Gdańska (Długa) 67, m. 3, front, pierwsze piętro. 9299-3

ZAGUBIONE DOKUMENTY

MARJAN OLESZYNSKI

zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 9315-3-z

ZALCBERG ICEK IZRAEL

zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 9300-3-z

GIEŁDA PRACY

STUDENT POLITECHNIKI

udziela matematyki. 6 Sierpnia (Benedykta) 18, m. 1. 9298-3

MŁODA OSOBA

poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci do lat 6-ciu. Wymagania bardzo skromne. Oferty pod „Dziecko” do „Głosu Polskiego”. 9318-2

MŁODA

przystojna osoba poszukuje posady u samotnego w charakterze gospodyni. Wymagania bardzo skromne. Oferty pod „Gospodyni” do „Głosu Polskiego”. 9317-1